

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Hitler u Hindenburga

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 10. 10. (Sch) Dziś przedpołudniem prezydent Hindenburg przyjął przywódcę niemieckich narodowych socjalistów Adolfa Hitlera na godzinnej audjencji. Już na długo przed przybyciem Hitlera przed pałacem prezydenta zebrały się wielkie tłumy jego zwolenników. Aby zapobiec ewentualnym ekscesom, wokół gmachu i w ulicach przyległych skoncentrowano silne oddziały policji. Przyjeżdżającego a później odjeżdżającego Hitlera witano owacyjnie. Do zajść nie doszło.

Berlin 10. 10. (Sch) Z kół miarodajnych do noszą, że prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dziś na audjencji przywódcę narodowych socjalistów Adolfa Hitlera i posła narodowo-socjalistycznego Goehringa, którzy złożyli Hindenburgowi dokładne sprawozdanie z celów ruchu narodowo-socjalistycznego, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja w kwestjach dotyczących polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Hitlerowcy zwalczają nowy gabinet

Berlin 10. 10. PAT. W pałacu sportowym odbył się wieczorem meeting, zwołany przez partję narodowo-socjalistyczną, w którym uczestni-

czyło 15.000 osób. Przemówienie wygłosił poseł hitlerowski Goebbels, zapowiadając, że hitlerowcy bezwzględnie zwalczają nowy gabinet. Ze-



HITLER

branie opozycji narodowej w Harzburg będzie wstępem do kampanji przeciw kanclerzowi Brüningowi. Opozycja narodowa gotowa jest w każdej chwili objąć sferę rządów w Niemczech. (Czytelniczy nakład prowincjonalnego znajdują pełny skład nowego gabinetu Brüninga na str. 15. — Red.)

Co piszą we Francji o nowym gabinecie Brüninga?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 10. 10. (B) Prasa francuska omawiając drugi gabinet Brüninga stwierdza, że śmiało można go nazwać dyktaturą trzech osób: Hindenburga, Brüninga i Groenera. „Journal“ stwierdza, że nie udało się Brüningowi stworzyć rządu osobistości. Powierzenie Groenerowi ministerstwa spraw wewnętrznych dowodzi, iż prezydent Hindenburg nie zamierza dopuścić do zamachu stanu z tej lub drugiej strony. Co się tyczy dalszego rozwoju współpracy francusko-niemieckiej, dziennik wyraża nadzieję, że stosunki osobiste Laval'a z Brüningiem pozostaną nadal niezmiennione. Kończy dziennik uwagę, że w Niemczech rządzi dziś wyłącznie Brüning i Groener, chroniąc się w cieniu zwycięzcy z

pod Tannenbergu. „Petit Parisien“ oświadcza, że skład całego gabinetu nie ma żadnego znaczenia wobec połączenia ministerstwa Reichsweltry z ministerstwem spraw wewnętrznych. Jest to wydarzenie wielce znamienne „Oeuvre“ wyraża nadzieję, że współpraca francusko-niemiecka nie dozna żadnego uszczerbku. Należy jednak ubolewać, że mimo wszystko nastąpiło przesunięcie orientacji gabinetu na prawo. Socjalistyczny „Populaire“ uważa drugi rząd Brüninga za gabinet bojowy, skierowany przeciw socjalizmowi i wyraża obawy, że kapitalizm będzie teraz pragnął cały ciężar kryzysu zpechnąć na barki klasy pracującej.

Hasła programowe stronnictw angielskich Kampania wyborcza — rozpoczęta

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 10. 10. (L) Kampanja przedwyborcza w Anglii rozpoczęła się na dobre. Wczoraj wieczór wszystkie trzy partje Anglii wydały odezwy wyborcze, a równocześnie przywódcy stronnictw wygłosili mowy programowe. W odezwie podpisanej przez Hendersona, Graha-

ma i innych czołowych członków Partji Pracy w odezwie tej stwierdza, że system kapitalistyczny, któremu nie udało się zatrudnić miliony ludzi chętnych do pracy — wali się obecnie w gruzy. Rząd robotniczy zaprzędano ban kierom i finansistom. Polityka rządu narodo-

Łamanie w stawach ma podłoże reumatyczne

Leczenie dotkniętych chorobą miejsc w domu odbywa się przy pomocy okładów z miazgi Piszczakańskiego. — Okłady gotowe do użycia sprzedają apteki i drogerje. Informacje: Biuro Piszczakańskiego, Kraków, ul. Straszewskiego 26, Telefon 11677.

wego doznała druzgocącej klęski. Odezwa stwierdza dalej, że w łonie rządu niema jedności, wyraża nadzieję, że kraj nie da się oszołomić postanowieniami i żądaniem rządu i wzywa wyborców do wytrwania przy socjalizmie, który jedynie zdolny jest sprowadzić możliwe rozwiązanie problemu.

Partja konserwatywna w odezwie wyborczej wypowiada się ponownie za wprowadzeniem cel ochronnych, jako jedynym najskuteczniejszym środkiem natychmiastowego i trwałego dobrobytu kraju.

Przywódcą partji liberalnej Lloyd George zwraca się przeciw nowym wyborom wogóle, twierdząc, iż ostatni parlament nie spełnił ani do połowy swego zadania i jego przedczesne rozwiązanie nie było niczem usprawiedliwione. Następnie Lloyd George występuje ostro przeciw wprowadzeniu cel ochronnych, których następstwem byłby wzrost drożyzny. Twierdzi on, że Wielka Brytania przez wolny handel stała się zamożną i potężną. Gdyby mu zdrowie pozwoliło jeździłby po wszystkich okręgach wyborczych i nawoływał do głosowania za tą partją, która występuje za wolnym handlem.

Czy tylko zechcą?... Nowy plan Hoovera w sprawie długów wojennych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 10. 10. (R) „N. Y. Times“ dowiazuje się, że prezydent Hoover zgodziłby się na obniżenie długów wojennych o 25 procent, gdyby narody europejskie zgodziły się na obniżenie swych zbrojeń o 50 procent. W sprawie tej Hoover prowadzi pertraktacje z czołowymi parlamentarzystami amerykańskimi i, jak słychać, po wizycie Laval'a w Waszyngtonie planowana jest konferencja międzynarodowa w kwestji długów wojennych.

Nowy transport złota dla Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 10. 10. (B) Do Cherbourg'a przybyły wczoraj dwa nowe większe transporty złota amerykańskiego dla Francji. Parowiec angielski „Majestic“ przywiózł złoto wartości 500 milionów franków, a parowiec francuski „Le de France“ transport złota wartości 235 milionów franków.

Nowy Jork. 10. 10. (R) Z Meksyku donoszą, że w pobliżu Toluca spadł samolot pasażerski i uległ ni szczeniu. Pięciu podróżnych poniosło śmierć

Nowy atak

(b) Stoimy w przededniu — a może nawet już w pośrodku — nowego ataku wymierzonego przez nacjonalizm arabski i pewne sfery imperialistyczne w Anglii przeciwko żydowskiej Palestynie względnie przeciw mandatu palestyńskiemu. Wszystkie dotychczasowe ataki spęły w gruncie rzeczy na niczem. Na panewce spaliła kampania prowadzona pod hasłem cofnięcia czy też anulowania deklaracji Balfoura, ten sam los spotkał potem pojawiające się tu i ówdzie, dość zresztą niesmiało, tendencje do rozpoczęcia walki o unieważnienie mandatu palestyńskiego, jako takie go. Nacjonałści arabscy doszli do przekonania, że ani deklaracja Balfoura nie może być odwołana, ani też mandat palestyński, zapowiadający powstanie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie — usunięty ze świata. Cóż tedy w tym stanie rzeczy począć? Zrodziła się nowa koncepcja — i to, powiedzmy odrazu, dla sjonizmu wcale nieprzyjemna. Koncepcja, która naszą sytuację polityczną w wysokiej mierze utrudnia i komplikuje, a pod adresem naszego kierownictwa stawia nowe i nader odpowiedzialne wymogi.

Tą nową koncepcją nacjonalistów arabskich jest hasło uczynienia z Palestyny ośrodka już nietylko narodowo-arabskiego, ale religijno-mahometanckiego dla całego muzułmańskiego świata. Droga okreśną zmierza się tu do swego pierwotnego celu — do unicestwienia właściwej treści i właściwego zakresu Żydowskiej Siedziby Narodowej. Rozpoczęła się ta akcja w szerszych rozmiarach, kiedy w ubiegłym roku pochowano przywódcę Mahometan indyjskich, Mahomeda Aliego w meczecie Omara w Jerozolimie. Już wówczas było jasnym, iż nacjonałści arabscy pragną w ten sposób uczynić z Jerozolimy, aktualny w znaczeniu politycznym, ośrodek dla świata muzułmańskiego. Po zostająca z temi usiłowaniami w ścisłym związku propaganda Maaulana Szaukata Aliego, brata zmarłego Mahomeda Aliego, pracowała systematycznie dalej w tym kierunku, pragnąc polityczne tendencje Arabów palestyńskich zespolić z polityką arabską poza Palestyną. Usiłowania szły w tym kierunku, aby zjednoczyć i w jedno koryto wtłoczyć narodowy ruch arabski na całym terenie imperjum brytyjskiego. Obecnie, z okazji konferencji „okrągłego stołu” w Londynie, wszystkie te usiłowania, prowadzone na całym froncie muzułmańskim — w Jerozolimie, w Bombaju i Kairze — dojrzejają do pewnych konkretnych hasel całego nacjonalizmu arabskiego. Ta kiem hasłem jest żądanie restytucji kalifatu, i to właśnie w Jerozolimie. Zaofiarowano tę godność podobno byłemu sultanowi tureckiemu i kalifowi Wabeed Edinowi, który ze stóp meczetu Omara w Jerozolimie miałby wykonywać władzę religijną nad całym światem muzułmańskim.

Cały ten pomysł odnowienia starego tronu, który nowoczesna Turcja rzuciła między rupiecie, byłby zupełnie nierealny, zwłaszcza że i wśród samych mahometan napotyka on na opozycję z różnych stron, gdyby nie konstelacja polityczna, która pozwoliła tej koncepcji wogóle wypłynąć na powierzchnię. Tą dla arabskich nacjonalistów dogodną konstelacją są — kłopoty Wielkiej Brytanji. Anglja pragnie dojść wreszcie do jakiegoś kompromisu w Indjach, a tradycyjnym zwyczajem każdego imperjalizmu robi się taki kompromis najlepiej w drodze: divide et impera. W Indjach stanowią Hindusi większość, Muzulmanie zaś mniejszość, ale dość poważną. Moment ten wykorzystują przywódcy nacjonalizmu arabskiego dla wydostania od Anglii politycznych koncesyj — w Palestynie. Robi się dla Londynu ustępstwa w Bombaju, ażeby osiągnąć pewne sukcesy — w Jerozolimie. Sjonizm zostaje w ten sposób wbrew swojej woli wciągnięty w orbitę ząbających się o siebie interesów poszczególnych krajów arabskich z jednej, a imperjum brytyjskiego z drugiej strony. Nibyto

nie chce się nic złego Żydom wyrządzić, a w rzeczywistości dąży się z całą świadomością i przebiegłością do unicestwienia koncepcji żydowskiej siedziby narodowej. Na skórze żydowskiej ma nastąpić pojednanie między Hindusami a Muzulmanami z jednej, nacjonalizmem arabskim zaś a Anglją z drugiej strony. Nawet Gandhi powędrował w tym celu w ślady naszych dawnych asymilatorów żydowskich z epoki liberalizmu i w pewnym wywiadzie kilka dni temu zaprodukował znaną nam z dawną dystynkcję między „Jerozolimą rzeczywistą” a „Jerozolimą ducha”. „Tę duchową Jerozolimę — oświadczył Gandhi — może Żyd zrealizować w każdej części świata”... Konceduje się nam więc jakś bliżej nieokreślony duchowy sjonizm, byle tylko uniemożliwić realizację Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Tym wszystkim tendencjom, z jakiegokolwiekby wyływałyby one źródła, o ile dążą do unicestwienia lub pomniejszenia koncepcji Żydowskiej Siedziby Narodowej, musimy przeciwstawić się z całą siłą, jaką tylko ma do swej dyspozycji sjonizm polityczny i Agencja Żydowska. Musimy przed forum światowym bronić tych zdobyczy politycznych, które na drodze słuszności i sprawiedliwości dziejowej osiągnęliśmy. Mandat palestyński, powierzony Anglii przez Ligę Narodów a wprowadzający do polityki międzynarodowej nowy termin i nową polityczną realność — Żydowską Siedzibę Narodową w Palestynie — został ustanowiony w celu rozwiązania światowej kwestii żydowskiej. Nie był to żaden prezent Anglii

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach choroby wątroby, obstrukcji, popękaniach kłyszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Ządać w aptekach i drogerjach.

dla żydostwa, lecz wielki czyn polityczny, działany między areopagiem państw cywilizowanych a narodem żydowskim. To dzieło polityczne nie może być jednostronne, ani wogóle cofnięte. Na ofensywę polityczną Arabów musimy odpowiedzieć ofensywą polityczną z naszej strony. Islamizm ma Mekkę, a sięganie po Jerozolimę jest pociągnięciem o charakterze wyłącznie nacjonalistyczno-politycznym, a nie religijnym. Do zagwarantowania wszelkich praw ludności arabskiej w Palestynie, nie jest potrzebny kalif rezydujący akurat w meczecie Omara. Suwerenem Palestyny jest Liga Narodów a nie Anglja, i dlatego też nie wolno Anglii robić z Palestyny, ani z praw żydowskich do Palestyny prezentu dla Arabów czy też nawet dla wszystkich Mahometan. W tym duchu prowadzić musimy naszą ofensywę polityczną, która niewątpliwie znajdzie przyjazny odgłos nawet i w samej Anglii.

Rzecz jasna, iż bez równoczesnego i systematycznego powiększania naszych pozycji w Palestynie nie będzie nasza propaganda polityczna miała odpowiedniej siły i odpowiedniego waloru. Realna praca palestyńska jest przede wszystkim w dzisiejszej sytuacji rzeczą jeszcze bardziej konieczną, aniżeli kiedykolwiek. Naród rozprószony po świecie i oderwany od swej ziemi, nie odzyskuje tak łatwo z powrotem swojej Ojczyzny. Ale odbudować i odzyskać ją musi, jeśli nie ma wątpliwości w sensu swojego bytu i wpaść w otchłań destruktywnej rozpacz.

Złota twierdza i serce Londynu Bank of England

Po znanych wypadkach w świecie finansowym, zwłaszcza po zawieszeniu wypłaty złota przez Bank Angielski, oczy całego świata zwrócone są na przepyszny gmach Banku of England — banku banków, w którym biorą swój początek wszelkie ostatnie przewroty finansowe w Europie.

Nic też dziwnego. Bank of England jest rzeczywiście uwagi godny. Czechosłowacki publicysta ekonomiczny Dr. J. Hejda w jednym z ostatnich numerów praskiego „Ceskeho Slova” zamieszcza ciekawy artykuł o tej potędze finansowej, jaką jest Bank angielski.

Tak jak katedra św. Pawła w Londynie, w podziemiach której spoczywają prochy twórców militarnej potęgi brytyjskiej, trafalgar-skiego bohatera Nelsona i zwycięzcy z pod Waterloo lorda Wellingtona, sławny jest również Bank of England. W pobliżu katedry stoi pochmurny londyński Tower, również świadek wielkich wypadków w dziejach brytyjskiej potęgi, a dalej gmach, w którym od setek lat przechowywane są klejnoty koronacyjne królestwa Wielkiej Brytanji.

Pomiędzy temi pamiętnymi gmachami stoi inny gmach, również pamiętny, stary monumentalny... To Bank of England. Tu również kładzione były podwaliny pod wielkie imperjum brytyjskie, fundamenty olbrzymiego państwa kolonialnego, które przodowało w handlu światowym. W tem miejscu na Threadneedle Street znajduje się prawdziwe serce Londynu. Tu schodzi się siedem ulic, głównych arterij wielkomijskich. Ruch panuje tam olbrzymi. Setki aut i innych powozów kursuje tam bezustannie. Tam też krzyżują się dwie linje kolei podziemnej, której pociągi wyrzucają na bruk wielkie masy ludu.

Tu bije serce Londynu, tu stoi „old lady” (stara pani) — jak Anglicy nazywają Bank of England. W zupełności zasługuje na takie imię, bowiem bank założony został w roku 1694 za czasów Wilhelma Orańskiego. W owym czasie Bank of England miał finansować wojnę z Francją, na którą kupcy londyń-

scy nie chcieli płacić ani udzielić pożyczki. W ten sposób powstał pierwszy bank emisyjny świata. Obecnie banki takie są we wszystkich państwach.

Bank of England — to niski gmach bez okien. Niedawno przybudowano piętro, co bankowi dodaje jeszcze bardziej wyglądu ponurej twierdzy. Światło do lokalów wnikało dawniej z podwórza, ale obecnie jest tam światło tylko sztuczne. Okien brakuje dlatego, aby utrudnić włamania, bowiem Bank of England to twierdza złota.

Obecnie przed gmachem nie stoi już straż królewska, Betonowe piwnice napelnione są wodą, w której ułożone są stalowe tresory. Ściany ich połączone są przewodami elektrycznymi, tak, że przez nie przepływa prąd elektryczny wysokiego napięcia. Dlatego ta twierdza złota nie może być zdobyta a dostać się do niej może tylko ten, kto ma nowoczesny klucz: — czek bankowy lub przekaz gieldowy.

Złota twierdza w sercu Londynu musiała już kilkakrotnie odierać ataki podobne do tych, których ostatnio byliśmy świadkami. Najcięższe chwile przeżywał Bank of England w czasie wojen napoleońskich. W dziejach banku nie brak też komicznych epizodów. Kiedy w roku 1745 po alarmujących pogłoskach o pochodzie księcia Karola Stuarta na Londyn nastąpił run, a przed bankiem zgromadziły się zastępy ludzi, dyrektorowie banku podstępem postanowili przywrócić zaufanie ludu, i temsamem uchronić bank przed katastrofą. Uczynili to tak, że do ogonka przed bankiem postawiono wszystkich urzędników banku, którzy żądali wymiany banknotów na złoto. Otrzymałszy złoto, natychmiast bocznem wejściem znów złoto oddawali. Tak wymieniano banknoty na złoto cały dzień, tak, że zaufanie zostało przywrócone a ludność została uspokojona.

Dziś oczywiście nie można już użyć tego podstępu i dlatego należało wstrzymać wymianę. Ciąg dalszy na stronie przedostatniej

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 10. (Sin) Jak podaliśmy już wczoraj, we wtorek odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Trzecie czytanie ustawy w sprawie wstrzymania awansów urzędników, sprawozdanie komisji skarbowej o podwyżce podatku dochodowego i uiszczaniu podatków bezpośrednich w naturze, o opodatkowaniu wina i miodu syconego oraz piwa, o przedłużeniu terminu egzaminów dla nauczycieli szkół średnich oraz pierwsze czytanie całego szeregu ustaw, które spadły z porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Sejmu na skutek interwencji Klubu Narodowego. Jeden jednak punkt porządku dziennego, który znajdował się na porządku dziennym poprzedniego posiedzenia, a mianowicie projekt ustawy dotyczący skonfiskowanych przez rząd carski dóbr powstańców, nie znajduje się na porządku dziennym na skutek interwencji konserwatystów klubu BB, którzy domagali się cofnięcia projektu tej ustawy. Konserwatywny odłam klubu rządowego uważa, że ustawa krzywdzi w największym stopniu ziemian, którzy brali udział w powstaniu gdyż pozwala zwrócić skonfiskowane dobra jedynie powstańcom i ich dzieciom, nie dopuszczając już wnuków, oraz stosuje wobec tych dóbr odrzuconą reformę rolną. Tak pojęte rozstrzygnięcie szkodzi interesom materialnym ziemiaństwa, szczególnie podzielnym Sapijchów, która jest w bezpośrednim pokrewieństwie z ks. Lubomirskim, członkiem klubu BB. Na skutek interwencji ks. Lubomirskiego, hr. Rosławskiego i innych książąt i hrabiów oraz pod wpływem nacisku Klubu Narodowego sprawa ta została wycofana.

Sowiecka misja handlowa przeciwko firmie łódzkiej Sensacyjny proces w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 10. Sin. W dniu 16 bm odhędzie się w wydziale handlowym łódzkiego sądu okręgowego sensacyjny proces misji handlowej sowieckiej z jedną z największych hurtowni włókienniczych firmą Bracia Herman. Tłem tego procesu są transakcje realizowane z tytułu otrzymania przez braci Herman wyłącznej reprezentacji na Polskę sowieckiej fabryki nici. Odnosna umowa przewidywała karę w wysokości 10.000 dolarów na wypadek niedotrzymania umowy. Jako gwarancję wykonania umowy firma łódzka dostarczyła misji sowieckiej portfel wekslowy do depozytu z własnego wystawienia na sumę 360.000 zł. oraz weksle firm berlińskich i nowojorskich na 38.000 dolarów. Umowa ta na skutek starania braci Herman została przed kilku tygodniami rozwiązana, ponieważ dostarczone nici miały braki i nie zostały rozsprzedane. Jednocześnie firma zażądała od warszawskiego przedstawiciela Sowietów 10000 dolarów jako umówionej kary. Na kilka miesięcy przedtem przedstawicielstwo handlowe zażądało zapłaty złożonych do depozytu weksli, żądaniu jednak temu firma odmówiła ze względu na depozytowy charakter weksli, oraz wobec niewykonania umowy przez kontrahenta sowieckiego. W odpowiedzi na to przedstawicielstwo sowieckie za pośrednictwem adwokata Duracza z Warszawy wystąpiło o przyznanie 56.991 zł. od braci Herman za dostarczony im szpagat oraz 374.000 zł. z tytułu zaprotestowania tej firmie weksli.

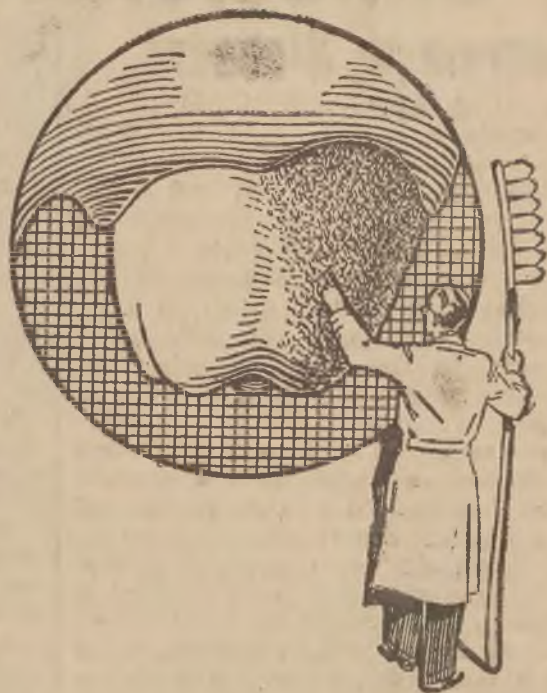
Sensacyjne resztowania w Zagłębiu Dąbrowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec, 10. 10. (S) Na polecenie prokuratora aresztowany został jeden z najwybitniejszych potentatów finansowych Zagłębia Oskar Spiegel i jego syn Leopold, właściciele kilku kamienic i hurtowni go składu aptecznego, oraz 4 urzędników Modrzejowskich Zakładów w Sosnowcu. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia dyr. Zakł. Modrz., które wykryło milionowe nadużycia, popełnione przez Spiegla w porozumieniu z aresztowanymi urzędnikami przy dostawach materiałów dla Zakładów Modrzejowskich. Spiegel, będący przez 8 lat głównym dostawcą dla Zakładów Modrzejowskich, wystawiał na dostarczone towary wyższe rachunki, a które wnieśli w aferę urzędnicy Zakładów Modrzejowskich aprobowali. Obecnie Oskar Spiegel za kaucją 40.000 zł. został wypuszczony z więzienia. reszta aresztowanych pozostaje w więzieniu.

Usuwaćcie kamień nazębny!

Zęby psują się głównie wskutek tworzenia się kamienia nazębnego i nie uchroni się od tego nawet człowiek kulturalny. Zapobiec temu można tylko przez codzienne używanie pasty Kalodont, gdyż tylko ta pasta zawiera środek przeciwdziałający, (Sulfurizoleat pg. Dr. Bräunlich), który zapewni utrzymanie białych i zdrowych zębów.



KALODONT

usuwa kamień nazębny

Trocki deportowany

Sofja 10. 10. PAT. Według doniesień z Ankary, rząd turecki deportował Trockiego, który zamieszkiwał dotychczas na wyspach Książących na morzu Marmara do jednej z fortec w cieśninie Dardanelskiej. Decyzja ta powzięta została w związku z tem, że rząd turecki u-

waża, że ostanie spotkanie Trockiego z b. królem Amanullahem stanowiły niebezpieczeństwo dla pokoju na granicy turecko-perskiej. W ostatnich dniach pozbawiono również Amanullaha prawa eksterytorjalności, które w swoim czasie przyznane mu było przez Turcję.

Sąd doraźny w Samborze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sambor, 10. 10. (T) Po dwudniowej rozprawie przed sądem doraźnym w Samborze zapadł dziś wyrok w procesie o sabotaż, popełniony przez oskarżonego Soltyszczaka, przez zniszczenie przewodów telegraficznych pod Boryslawem w nocy z 12 na 13 września br.

Sąd doraźny nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonego, jakoby krytyczną noc spędził u swej kochanki Madryckiej, jak również zeznaniom samej Madryckiej i zasądził Soltyszczaka na karę dożywotniego więzienia.

Przyczyną, że nie został wydany wyrok śmierci jest niedostateczne oświetlenie winy oskarżonego. Oskarżonego po pożegnaniu się z rodziną odprowadzono do więzienia.

Groźba strajku w hutnictwie żelaznym na Śląsku

Katowice, 10. 10. (S) Związki zawodowe pracowników umysłowych i robotników zwołały na jutro do Katowic kongres Rad załogowych pracowników hutnictwa żelaznego, na którym zapasę ma uchwała za demonstracyjnym strajkiem na znak protestu przeciwko masowej redukcji pracowników umysłowych i fizycznych w tej gałęzi przemysłu.

Warszawa, 10. 10. Sin. W poniedziałek rozpoczyna się w okręgu łódzkim postanowiony na piątkowym zebraniu strajk w przemyśle jedwabnym na skutek złamania umowy zbiorowej.

JAKA BĘDZIE POGODA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 10. Sin. Przewidywany przebieg pogody na niedzielę 11 bm: Wyżyna małopolska Śląsk, Tatr, Podhale i Małopolska Wschodnia: Rankiem pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu. W ciągu dnia stopniowy wzrost zachmurzenia. Po chłodnej nocy dniem temperatura około 15 stopni. Słabe wiatry południowe.

Zamiast rautu 5000 dla bezrobotnych

Warszawa, 10. 10. PAT. Raut w P. Prezydenta Rzplitej, odbywający się corocznie na Zamku Królewskim w dniu 11 listopada, jako w dniu święta Niepodległości, w roku bieżącym na życzenie P. Prezydenta nie odbędzie się. Zamiast rautu, P. Prezydent postanowił przeznaczyć 5.000 zł. na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Wczorajsze ciągnięcie loterii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 10. Sin. W dzisiejszym ciągnięciu loterii padły następujące większe wygrane: 250.000 złotych plus premię 1850 zł. wygrały Nry: 95.936, 106.921, 1.000 zł. plus premja 1850 zł. wygrał nr. 126.553, — 250 zł. plus premja 1850 zł. wygrały Nry: 153.549, 177.400, — 10.000 wygrały Nry: 97.857, 148.106, — 3.000 zł. Nr: 8.587, 14.980, 46.000, 134.755, 176.255, — 2.000 zł. Nry: 13.097, 23.703, 27.565, 30.459, 34.004, 59.137, 61.825, 78.586, 89.603, 90.834, 93.114, 100.269, 117.091, 132.326, 144.392, 162.491, 192.337, 186.368, 180.324, 173.228.

Olbrzymie manewry armji sowieckiej

Wiedeń 10. 10. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Moskwy: Manewry jesienne ozerwonej armji odbyły się tego roku w szczególnie wielkich rozmiarach pod osobistym dowództwem gen. Woroszyłowa. Wielką rolę w manewrach odegrała flota powietrza i nowe oddziały broni technicznej. Wypróbowano nowe tanki, sporządzone w Rosji sowieckiej Po raz pierwszy widziano krążowniki powietrzne, samoloty z małymi armatami. Ciężka artylerja stosowała specjalnego rodzaju amunicję, wskutek czego musiano całe wsie ewakuować. Na terenie manewrów wielkie miasta otoczone zostały mgłą sztuczną dla ochrony przed atakami floty powietrznej. W manewrach brały udział także dzieci od lat 12-tu, których używano do służby łącznikowej oddziałów karabinów maszynowych.

W atmosferze pogromów

Pogrom w Słobódce

Kowno (ŻAT.) Dopiero obecnie litewska cenzura wojskowa zezwoliła na ogłoszenie materiałów, ujawniających szczegóły pogromu w Słobódce pod Kownem z sierpnia 1929 r. Napastnikami byli: wyłącznie funkcjonariusze policji, obecnie już usunięci ze służby i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. W pogromie ucierpiało 29 Żydów, z których jeden zmarł z odniesionych ran. Proces odbędzie się za parę miesięcy. Oskarżonych zostało 17 osób. Akt oskarżenia zawiera m. in. następujące szczegóły:

Sledztwo stwierdziło, iż nocą 2-go sierpnia 1929 w Słobódce zebrało się kilku b. agentów tajnej policji rzekomo w celu dokonania rewizji w mieszkaniach komunistów. Istotnym celem tych „rewizyj” były napaści na Żydów. Wielu świadków złożyło zeznania obciążające chuliganów. Żaden z nich do winy się nie przyznał. Każdy zwał odpowiedzialność na pozostałych towarzyszy. Napastnicy działali w dwóch odrębnych grupach..

Możliwość dalszych ekscesów w Berlinie

Berlin (ŻAT.) „Berliner Jüdische Zeitung” zamieszcza wywiad z prezydentem policji berlińskiej Grzesińskim, który oświadczył, iż wraz z zaostrzeniem sytuacji politycznej liczyć się należy z możliwością dalszych ekscesów i incydentów. Policja podjęła szereg środków zaradczych. Nieraz jednak niemożliwym jest dość energicznie reagować na różne incy-

denty wybuchające nagle w 4-miljonowym mieście. P. Grzesiński wita decyzję młodzieży żydowskiej do przeciwstawienia się ewentualnym napadom antysemitycznym. Jest zjawiskiem pocieszającym, że młodzież żydowska gorliwie uprawia wszelkie rodzaje sportu. Należy jednak mieć na uwadze, iż walkę z antysemityzmem muszą prowadzić głównie nie-Zydzi.

Antysemita rumuński przy pracy

Bukareszt (ŻAT.) Jak donoszą, w ostatnim czasie czuści znacznie rozszerzyli swą agitację antysemityczną w Marmaroszu-Sziget. Młodzież czuścistyczna organizuje się w oddziały o ustroju wojskowym. W całym okręgu odbywają się manewry tych oddziałów, przyczem często dochodzi do incydentów wskutek napadów czuścistów na ludność żydowską. Policja dotychczas nie podjęła żadnych kroków celem ukrócenia agresywności antysemitów. Ludność żydowska jest silnie zaniepokojona z powodu rozszerzania się nastrojów antyżydowskich wśród okolicznej ludności wiejskiej pod wpływem agitacji czuścistycznej.

Za profanację cmentarza żydowskiego

Klajpeda (ŻAT.) W sprawie 4-ch chuliganów, którzy przed pewnym czasem zbezczeszcili 29 nagrobków na miejscowym cmentarzu żydowskim, sąd skazał 3 oskarżonych na 3 i pół roku więzienia, zaś jednego na 5 miesięcy więzienia.

Adwokat Dr. JUZEF SPINZ prowadzi kancelarię w Krakowie, ulica Szewska 5

— WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa Bankowego w Podgórzu „Stow. Zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacji odbędzie się dnia 19 października 1931 r., o godzinie 3-ciej popołudniu w kancelarii adwokata Dra Józefa Armerę, w Krakowie, przy ul. Senackiej 9, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
 - 2) Sprawozdanie likwidatorów z przeprowadzonej likwidacji.
 - 3) Wniosek likwidatorów na wykreślenie Firmy z rejestru handlowego.
 - 4) Wnioski i interpelacje.
- W razie braku kompletu, Walne Zgromadzenie odbędzie się po myśli § 38. Statutu Towarzystwa tego samego dnia, o godzinie 4-tej popołudniu, bez względu na ilość obecnych członków. 1585

DZIEŃ POLITYCZNY

Objęcie urzędowania przez nowego wicemin. skarbu

W dniu 12 bm. obejmuje urzędowanie w Ministerstwie Skarbu nowomianowany czwarty podsekretarz stanu p. Wincenty Jastrzebski.

Kontrola korespondencji w Sejmie

„Polonia” donosi z Warszawy pod datą 9-go bm.: Wielkie poruszenie w Sejmie wywołała dziś sprawa dostarczania korespondencji do klubów. Jakiś kapitan, czy major z pośród obecnych urzędników sejmowych wpadł na nie słychany pomysł kontrolowania całej korespondencji, która przychodzi do klubów i wydał nakaz doręczania listów za pośrednictwem straży marszałkowskiej, a nie — jak dotąd — bezpośrednio przez pocztę. Takie naruszenie tajemnicy listowej poruszyło całą opinię sejmową. Klub Narodowy wystosował ostry list protestujący, że sprzeciwem ustnym zgłosili się przedstawiciele innych ugrupowań, nawet B. B. Wynik był szybki: wieczorem ogłoszono, że wypadki doręczania listów przez straż marszałkowską nastąpiły przez nieporozumienie nie i żadne zmiany w dotychczasowym systemie nie będą wprowadzone.

Przed procesem b. więźniów brzeskich

Znany adwokat warszawski dziekan rady adwokackiej mec. Jan Nowodworski wystąpi również jako obrońca w procesie brzeskim. Mec. Nowodworski wnieść będzie obronę pośła Witosę.

Echa zamordowania śp. pośła Hołówki

Jak donosi „Chwila” w najbliższych dniach wydany zostanie oficjalny komunikat o schwytniu morderców śp. pośła Tadeusza Hołówki. Sledztwo w tej sprawie dobiega końca. Jeden z aresztowanych Leon Krysko jest bezpośrednim sprawcą morderstwa. Podejrzenia co do drugiego podejrzanego Eljasza Butryna są również uzasadnione, aczkolwiek istnieją pewne wątpliwości, czy brał on bezpośredni udział w zabójstwie. Obaj aresztowani są członkami bojowej nacjonalistycznej organizacji ukraińskiej. Istnieją podobno dowody, że Krysko, który był studentem politechniki gdańskiej, kilkakrotnie wyjeżdżał do Berlina po instrukcje. Równocześnie z wydaniem oficjalnego komunikatu, opublikowane będą fotografie dokumentów stwierdzających tezy sledztwa. Jest nawet mowa o tem, że jeden z aresztowanych przyznał się do współdziałania w zbrodni. Ponadto wiele zdobytego materiału dotyczy akcji terrorystycznej. Sędzia śledczy apelacyjny dla spraw szczególnej wagi Skorzyński zamknie w najbliższych dniach sledztwo w tej sprawie i cały materiał dotyczący zbrodni w Truskawcu przekaże właściwemu prokuratorowi.

Wielmożny Pan Dr. JUZEF NÜSSENFELD

raczy łaskawie przyjąć wyrazy najserdeczniejszej wdzięczności za wirtuozowsko dokonaną operację i troskliwą pieczołowitość w leczeniu. 1796 W. SOBEL.

Z TEATRU I ESTRADY W SPRAWIE WYWIADU Z P. DYR. TRZCIŃSKIM

Przez przeoczenie wypadło z listy reżyserów na zwisko tak zasłużonego i sumiennego reżysera, jakim jest bezsprzecznie p. M. Jednowski. Spodziewamy się, że nam tego świetny artysta nie weźmie za złe. M. K.

— PO PREMIERZE W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Wczorajsza premiera „Kragu interesów” spotkała się z bardzo żywym zainteresowaniem i serdecznym przyjęciem rozbawionej publiczności. „Krag interesów” pozostaje na afiszu dziś, oraz od wtorku począwszy przez pozostałe dni tygodnia. W poniedziałek po cenach znizowanych doskonała komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” w premierowej obsadzie. Dziś popołudniu powtarza teatr krakowski „Sztubę” K. Leczycykiego po cenach znizowanych W końcowych próbach „Rabunek u jubilera” Fodora.

— WYSTĘPY HARRY LIETKEGO, zapowiedziane na wczoraj, dziś i jutro w teatrze „Bagatela” zostały odwołane z powodu niedzielenia przez władze wojewódzkie zezwolenia na występy zagranicznego zespołu.

— TEATR „BAGATELA DLA DZIECI” daje dziś o godz. 11 przedpoł. powtórzenie sztuki dla dzieci pt. „Kakadu- Kakada” Karola Zuckmayera, która na premierze została tak gorąco zarówno przez dzieci jak i przez starszych przyjęta. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela”.

— IRENE DE NOIRET, znakomita paryska pieśniarka, świetna interpretatorka francuskich berżeretów oraz ludowych pieśni żydowskich, umiejąca pięknym głosem wyrzeźbić z mistrzowską finezją najdrobniejsze szczegóły wykonania, a każdą piosenkę zabarwić właściwą ekspresją, wystąpi u nas dziś w niedzielę 11 bm i we środę 14 bm. w Starym Teatrze.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Sztuba” (ceny znizowane); o 8 w. „Krag interesów”.

Poniedziałek o 8 wiecz.: „Powrót do grzechu” (ceny znizowane).

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Niedziela o 3:30 pop.: „Jadzia wdowa”, o 7:30 wiecz.: „Cały dzień bez kłamstwa”.

NOWY LAUREAT NOBLA



Jak na innym miejscu piszemy, nagrodę literacką Nobla otrzymał zmarły pisarz szwedzki E. A. Karfeldt, którego podobiznę powyżej zamieszczamy.

WZGLĘDNY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10. 10 PAT. Akcje: Bank Polski 110, Węgiel 17. Pożyczki: 3-proc. budowlana 31, 4-proc. inwestycyjna 77.50, 79, ta sama seryjna 82, 5-proc. konwersyjna 41.25, 5-proc. kolejowa —, 6-proc. dolarowa 57, 7-proc. stabilizacyjna 56.50, 55.75, 56, 10-proc kolejowa 100, Listy zast. BGK. 7-towe 83.25, 8-towe 94.

Waluty: Dolary 8.82, 8.84, 8.80 Dewizy: Belgja 125, 125.31, 124.69, Bukareszt 5.33, 5.34 i pół, 5.31 i pół, Londyn 34.45, 34.54, 34.36. Nowy Jork 8.924, 8.944, 8.904, teleg. 8.928, 8.048, 8.908, Paryż 35.18, 35.27, 35.09, Szwajcaria 175.30, 175.73, 174.87, Berlin 212.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 10. 10. 1931. Żyto cena transakcyjna 15 ton 22.35, 225 ton 22.50, pszenica transakcyjna 30 ton 20 i trzy czw., jęczmień browarowy 24 i pół do 25 i pół Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 10 PAT. Paryż 20.07, Londyn 19.70, Nowy Jork 509.50, Belgja 71, Włochy 26.20, Berlin 118.50, Praga 15.10, Warszawa 57.15, Budapeszt 90.02, Bukareszt 3.05.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Skąd pochodzi złoto francuskie?

„Hamburger Nachrichten“ w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzą co następuje:

Jest rzeczą powszechnie znaną, że po Ameryce Francja posiada dziś największy zapas złota. Skąd zaś pochodzi to olbrzymie bogactwo, które faktycznie nagromadziło się dopiero w ostatnim 50-cioleciu? Albo zapytajmy raczej: skąd Francja brała dewizy, z pomocą których w ciągu tego pięciolecia zakupiła złoto w wysokości 6 i 3/4 miljarda? Otóż największym dostawcą dewiz jest handel zagraniczny. Ale bilans handlowy Francji jest bierny. Spotrzebowuje on zatem dewizy i nie daje przeto nadwyżek. W pięciu latach gromadzenia złota we Francji nadwyżki importu nad eksportem wyniosły przeszło 4 miljardy marek. Z handlu zagranicznego Francji musiały zatem wynikać ubytki, a nie przyrost złota.

Nasuwa się przeto najpierw myśl o spłatach reparacyjnych. Faktem atoli jest, że Francja otrzymała tylko połowę tych spłat, i spłaciła nią w dodatku swoje własne długi wojenne wobec Anglii i Ameryki. Jako saldo netto pozostały jej niecałe 600 milionów rocznie, które nie wystarczyły nawet do finansowania nadwyżki importu. A jednak od początku 1927 r. zapas złota Francji wzrósł o 6.676 miljarda marek. Natomiast handel zagraniczny i reparacje razem wykazały zniżkę o 1.323 miljarda. Tem samym więc 7.999 miljarda musiały przypłynąć z innego źródła.

Istnieje atoli jeszcze jedna czynna pozycja „niewidzialnego“ bilansu handlowego: ruch turystyczny. Był on zaś w latach inflacji, w których Francja była najtańszym krajem w Europie, bardzo wielki. Przyniósł on też według obliczeń 300 do 400 milionów marek rocznie. Suma ta wyjaśnia jednak zaledwie 1/4 pomienionej różnicy. Najwidoczniej zatem reszta 6 miliardów pochodzi z majątków, które istniały już przed 1927 r. Innemi słowy: Francja musiała konsekwentnie wycofywać swój ulokowany zagranicą pieniądź, który tym sposobem wrócił do kraju. Nie był to zaś bynajmniej pieniądź wyłącznie francuskiego pochodzenia. Francja bowiem była krajem, do której chętnie emigrował pieniądź z Hiszpa-

nji, Italji, Jugosławji i Rumunji. Dla skutku jednak jest rzeczą obojętną skąd pieniądź pochodzi, skoro tylko ulokowany był we Francji. „Pracował“ on przed tem zagranicą, lecz wrócił do kraju. Jest to typowe zachowanie się rentjera, który zawsze szuka bezpieczeństwa i wycofuje się przeto z interesu, jeśli zaczyna obawiać się o swój pieniądź. Z tego to zaś pieniądza właśnie rekrutuje się dzisiejsze bogactwo złota Francji. Okazuje się zatem, iż sam naród francuski dzięki swej tradycyjnej oszczędności zdołał tak szybko przezwyciężyć następstwa wojny światowej.

dej butelce cena jest wypisana!) grozi znowu kara!

Ale precz z narzekaniem, — przecież Monopol Spirytusowy wspomniałomyślnie idzie na rekę, udziela nawet kredytu na wódkę (oczywiście za gwarancją hipoteczną lub bankową).. byle interes szedł i ludziska się rozpijali.. no bo skądże wziąć pieniędzy na sute „bilansówki“ i dodatki, wypłacane kilka razy rocznie przez Monopol Spirytusowy pp. dyrektorom, naczelnikom, kontrolorom, inspektorom etc. — dyrekcji, wytwórni, rejonowych Biur sprzedaży, hurtowni etc.!

A wreszcie sprawą spirytusu na cele „domowo-lecznicze“. Wiadomo, że sprzedaż napojów alkoholowych dozwolona jest według ustawy antyalkoholowej tylko do 45 proc. i biada sprzedawcy lub fabryce wódek, któraby dopuściła się przestępstwa przeciw tej ustawie, sprzedawszy chociażby wódkę 46 proc. (różnica tylko do pół proc. dopuszczalna!); grozi im grzywna i kryminał!.. — Wszzechwładnemu Monopolowi Spirytusowemu jednak wszystko wolno! Ustawa zabrania sprzedaży napojów! — Obróćmy kota ogonem! Będzie to nie napój, ale „lekarstwo“ (!!), boć coś będzie pić taki smakosz, który zachęcony najrozmaitszą reklamą „urzędową“ i „nieurzędową“, rozpił się na różnych „czystych wyborowych i luksusowych“ do tego stopnia że 45 proc. już nie drażni języka i nie pali w gardle! Leczyć go musimy, leczyc.. i to środkiem radykalnym. — bo mocnym na 95 proc.!

Smutno to, smutno, że u nas w państwie, przyznajacem się zawsze do „kultury zachodniej“, utworzono taką na „wschodni“ sposób zorganizowaną urzędową instytucję rozpijania i upadku zdrowych i tegich obywateli państwa!

Niechaj nie imponują nam wielkie cyfry z tego źródła po stronie „przychodu“ naszego budżetu państwowego, lecz nie ukrywajmy prawdy, że z roku na rok muszą wzrastać pozycje rozchodu na kryminały, domy warjatorów i domy żebraków..

N. N.

Jeszcze na temat:

Jedz grzybka a będziesz zdrow jak rybka

Od jednego z naszych Czytelników, kupca chrześcijanina, otrzymujemy następujące uwagi:

Przeczytawszy artykuł z 24. września b. r.: „Jedz grzybka. — a będziesz zdrow jak rybka“ — chciałbym zwrócić uwagę, że Monopol Spirytusowy nie zawsze posługuje się tą „niewinna“, chociaż kosztowną reklamą, chcąc jak najszersze warstwy naszego wynędźniałego społeczeństwa nakłonić do picia, posiada bowiem „reklamę urzędową“ z wszelkimi skutkami, przewidzianymi w ustawach karnych, wobec opornych i niestosujących się. I tak z chwilą utworzenia Monopolu Spirytusowego ustanowiono t. zw. „zapasy minimalne“ wódek, które naprzykład w detalicznych sklepach większych miejscowości wynoszą od 30—50 litrów wszelkiej mocy i pojemności. Biada temu, u kogo organ Kontroli Skarbowej, — bo temu powierzono nadzór nad wykonaniem tego przepisu, — stwierdzi brak lub mniejszy zapas wódek. Sporządza on odrazu protokół karny, a skutek: grzywna pieniężna, zaś w razie nieściągalności — areszt! Nie pomogą tłumaczenia kupca, że nie ma gotówki na zakupno takiego zapasu, przedstawiającego, — zwłaszcza, jeżeli się uwzględni, że i spirytus monopolowy 95 proc.

winien być na zapasie, — często wartość kilkuset złotych; trzeba zapas mieć, albo płacić! zastanówmy się nad tem! — czyż to nie okropne i demoralizujące: Nikt nie zmusza kupca do posiadania na zapasie 30 bochenków chleba, lub 30 kg. innego artykułu spożywczego — ale wódki 30 litrów musisz mieć, gdyż — biada ci, kupcze! Pamiętaj: trzykrotny brak zapasu wódki monopolowej powoduje utratę koncesji i utratę.. egzystencji! Nie zapomnij także umieścić reklamowych butelek z wódką w oknie wystawowym, gdyż grożą ci te same skutki, jak za poprzedni czyn przestępczy! Pamiętaj również, aby butelki reklamowe były **pełne**, gdyż próżnych Monopol Spirytusowy **nie uznaje**. Co kogo obchodzi, że reklamę zawsze dostarcza fabrykant czy hurtownik, — Monopol Spirytusowy jest wyjątkiem, — lub co kogo obchodzi, że naprzykład etykiety (najlepszego gatunku! — na papierze gazetowym) za kilka dni na wystawie wypełzną i nikt takiej wódki kupić nie chce! Chcesz mieć zaszczyt sprzedawania „czystych, wyborowych“ i spirytusu „leczniczego“ — płac za to! Wszak masz kilkudziesięciogroszową prowizję! A o cenniku wódek monopolowych nie zapomnij, ponieważ za niewywieśzenie go w lokalu sprzedaży (choć na każ-

Obostrzenia w projekcie zmiany podatku przemysłowego

Jedynym z projektów podatkowych, zapowiadających pewne ulgi, ma być nowela do podatku przemysłowego. Ale i ta pociecha dla ludności zatrudniającej kilka gorzkich pigulek, wprowadzających nowe utrudnienia a nawet podciągających pod obowiązek podatkowy osoby dotychczas od niego zwolnione.

Idąc w kolejności artykułów ustawy trzeba wymienić pociągnięcie do opłacania podatku obrotowego wszelkich wyrobów Fejnych dokonywanych przez właścicieli obszarów nawet na ich własny rachunek. Znosi się dotychczasowe zwolnienie od najmowania pokoiów do dwóch, zamiast obecnych czterech; kto wynajmuje trzy pokoje będzie musiał płacić podatek. Bardzo ważne są przepisy dotyczące rzemieślników. O ile dotychczas wolni byli od świadczeń rzemieślnicy zatrudniający jednego robotnika, o tyle obecnie będą wolni tylko ci, którzy zatrudniają najwyżej jednego członka rodziny, natomiast będą opłacać zatrudniający już

choćby jednego robotnika; przepis ten wprowadza obowiązek podatkowy dla kilkudziesięciu tysięcy rzemieślników w Polsce. Spółdzielnie poczynając od r. 1934 będą opłacały podatek obrotowy od obrotów z nieczłonkami tak jak prywatne przedsiębiorstwa.

Jeżeli chodzi o utrudnienia formalne, wywołujące zwiększenie obciążenia, należy wymienić ustalenie obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych jako warunku, od którego zależy przyznanie ulg przy eksporcie, przy uznawaniu przedsiębiorstwa za komisowe, przy opodatkowaniu pół proc. stopą przedsiębiorstw skupu zawodowego i samostojnych przedsiębiorstw wykonywania dostaw.

Spółdzielnie od r. 1934 będą pociągnięte do większego podatku, gdyż obroty z członkami będą zwolnione od podatku a od obrotów z nieczłonkami będą opłacać tyle, co przedsiębiorstwa prywatne.

Projekt skracania czasu pracy w przemyśle i handlu

Uchwalony w trzecim czytaniu przez komisję ochrony pracy w Sejmie projekt ustawy „dotyczący zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dn. 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu”, posiada ważne znaczenie dla akcji, zmierzającej do zwiększenia stanu zatrudnienia.

Projektowana zmiana tej ustawy polega na uprawnieniu Rady Ministrów do skracania czasu pracy w dniu lub w tygodniu, a to na wniosek ministra pracy i opieki społecznej, zgłoszony po zasięgnięciu opinii organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców na określony przeciąg czasu, conajmniej na 1 rok dla poszczególnych gałęzi pracy lub kategorii zakładów pracy na obszarze całego państwa, lub też w poszczególnych okręgach administracyjnych. Druga zmiana polega na zwiększaniu sankcyj karnych, przyczem przepisy o łagodzeniu kar, zawarte w ustawach karnych, nie będą miały zastosowania do tego rodzaju przestępstw. Do orzekania o przekroczeniu przepisu powołani są obwodowi inspektorzy pracy.

Pozatem do wspomnianej ustawy dodano artykuł, która ustala, kto mianowicie jest odpowiedzialny za przekroczenie przez zakład pracy przepisów ustawy

Ponieważ ustawa z dnia 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu dotyczy nie tylko robotników, lecz również i pracowników umysłowych, przeto zawarte w uchwalonym przez komisję sejmową projekcie zmiany odnosić się będą również do pracowników umysłowych.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wynosi obecnie około 35,000 osób (nie licząc niezarejestrowanych), stąd wniosek, że przekraczanie przepisów ustawy o czasie pracy w stosunku do pracowników umysłowych jest znacznie częstsze i szerzej stosowane, niż w stosunku do robotników. Być może, że znowelizowana ustawa po jej uchwaleniu przez Sejm przyczyni się w pewnym stopniu do złagodzenia kłeski bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Handel ponosi 31,4% ciężarów podatkowych

Ogólna kwota obciążenia podatkami bezpośrednimi, obliczona na podstawie wymiarów podatkowych, wynosi za 1929 r. podatkowy 1,122,890,902 zł. Największą część wymienionego ciężaru ponosi handel, gdyż 31,4 proc. ogólnej sumy. Następnie kolejno idą: przemysł fabryczny 22 proc., grunty i lasy 11,2 proc., praca najemna (dochody niefundowane) 10 proc., budynki miejskie 6 proc., górnictwo i hutnictwo 5,1 proc., lokale miejskie 4,4 proc., rzemiosła 3 proc., kapitały i prawa majątkowe 2,4 proc., wolne zajęcia zawodowe 1,4 proc., budynki wiejskie 0,7 proc., osoby opłacające podatek wojskowy 0,6 proc., inne zajęcia przemysłowe 0,3 proc., place 0,3 proc.

W sprawie obowiązku sprzedawania cukierków, czekoladek i t. p. w opakowaniu

Niektóre władze administracyjne domagały się, by cukierki, czekoladki itp. były sprzedawane tylko w zamkniętych pudełkach, puszkach itp. nie-

ośo

tylko na ulicach i targach, lecz także w sklepach stałych. Ministerstwo spraw wewnętrznych, zainteresowane w tej sprawie przez związek przemysłowców w Krakowie, wyjaśniło, że indywidualnego opakowania cukierków należy bezwzględnie przestrzegać przede wszystkim przy ulicznej sprzedaży. Natomiast rozporządzenie w tym względzie nie dotyczy sprzedaży cukierków w sklepach i cukierniach, w których cukierki są należycie przechowywane i nie ulegają zewnętrznemu zanieczyszczeniu.

Anglicy kupują w Łodzi

W bież. tygodniu bawili w Łodzi przedstawiciele wielkich domów importowych Anglii, którzy przybyli celem omówienia z ich łódzkimi dostawcami sytuacji, jaką powstała w związku ze spadkiem funta. W wyniku nadab fabryki przemysłu dzianego oraz przedsiębiorstwa, pracujące dla potrzeb eksportu konfekcji, otrzymały od odbiorców angielskich bonifikację za straty, poniesione w związku ze spadkiem funta. Bonifikaty te wahają się w granicach 10—15 proc. Na podstawie tego porozumienia fabryki przemysłu dzianego i tkactwa otrzymały poważne terminowe zamówienia i pracują obecnie przez pełne 6 dni w tygodniu.

Stosunki handlowe z zagranicą

Firma z Bagdadu interesuje się importem z Polski wszelkich artykułów mających zbytnie w Mezopotamji, specjalnie przyjmie reprezentację na wyroby włókiennicze.

Firma z Helsingforsu (Finlandja) interesuje się importem z Polski następujących artykułów: półfabrykaty drzewne, krzesła gięte, materiały wełniane, włosiane na podszewki, wyroby lniane, powrozy, cukier, węgiel.

Firma z Bombay pragnie importować z Polski dykty.

Firma turecka pragnie importować z Polski siedzenia do krzesel.

Wszelkich bliższych informacji udzielają Targi Międzynarodowe w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 18.

Możliwości eksportu grzybów do Stanów Zjednoczonych

Stany Zjednoczone, na terenie których prawie nie rosną dzięki grzyby jadalne i które nie mają dostatecznych warunków do sztucznej hodowli pieczarek, są bardzo poważnym rynkiem zbytu na te artykuły. Wartość rocznego importu dochodzi do 1,5 milj. dolarów. Udział Polski w dostawach wynosi zaledwie około 1,3 proc.

Eksport z Polski do Stanów Zjednoczonych posiada poważne szanse, ponieważ Polacy, tam zamieszkujący i posiadający we wszystkich większych osiedlach polskich własne firmy handlowe szukają kontaktu z krajem ojczystym i specjalnie interesują się importem grzybów z Polski.

Według memorjału Konsulatu Generalnego R. P. w New Yorku z r. 1928 — miasto Chicago, po-

Golić się samemu
to pierwszy krok do poprawy wyglądu i bytu, gdyż dobrze ogolony cieszy się zawsze większym powodzeniem w życiu.

Zrób więc właściwy wybór!
Nożyk nowego typu



golić szybko i znakomicie, nadaje się do wszystkich aparatów Gillette - starego i nowego typu.

siadające z górą 3 miliony mieszkańców, w tej liczbie około pół miliona Polaków, sprowadziło w okresie od 1. VI. 1926 r. do 31. V. 1927 r. — 58,551 funtów ang. grzybów suszonych oraz 379,898 funtów ang. grzybów sterylizowanych i marynowanych.

W związku z temi możliwościami eksportowemu Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych (Warszawa, Bagatela 3) przystąpił, na wniosek inż. Karola Lilowskiego ze Lwowa, do utworzenia związku zawodowego hodowców pieczarek w Polsce, celem zorganizowania eksportu tego artykułu.

Ponieważ pieczarki eksportowane być muszą do Stanów Zj. w postaci konserw, związek hodowców powinien zawrzeć umowę z jedną z fabryk konserw w Polsce, która by się zobowiązała przyjąć mować pieczarki od wszystkich związkowców do przerobienia ich na konserwy. Hodowcy musieliby swoje pieczarki sortować, czyścić, obgotowywać (blanszować) i wysyłać w beczułkach z soloną wodą do tej fabryki. W ten sposób sprowadzali Niemcy pieczarki z Francji dla przerobu ich na konserwy.

Po ogłoszeniu nowych zarządzeń dewizowych w Austrii

Dzienniki wiedeński, omawiając rozporządzenie dewizowe rządu austriackiego, zaznaczają, że Austria przystosowała się do stosunków, panujących w Europie środkowej. Dzienniki wyrażają zadowolenie, że rząd zdecydował się aczkolwiek późno, wystąpić energicznie przeciwko paskarzom walutowym, z drugiej jednak strony dają wyraz obawom, że ścisłe stosowanie przepisów rozporządzenia może zupełni uniemożliwić handel zagraniczny Austrii.

„Neues Wiener Tagblatt” zamieszcza głosy szeregu przemysłowców, wskazujących na niebezpieczeństwo, grożące eksportowi austriackiemu.

„Arbeiter Ztg.” wywodzi, że Austriacki Bank Narodowy będzie sam rozstrzygał, ile wolno będzie sprowadzić do Austrii węgla, surowców i środków żywności. Bankowi Narodowemu oddano do rąk olbrzymią władzę gospodarczą. Jest to pewnego rodzaju państwowy monopol handlu zagranicznego na wzór Rosji. Agrariusze austriaccy domagają się, aby Bank Narodowy nie dawał pieniędzy na sprowadzanie do Austrii zagranicznego bydła rzeźnego.

Haussa na diamenty

W związku z wydarzeniami na rynku finansowym Anglii, a co za tem idzie z pewnym ogólnoswiatowym spadkiem zaufania kapitału do lokat w złocie, daje się zauważyć przede wszystkim na terenie Londynu znaczna wyższość cen na diamenty przemysłowe i brylanty.

Zwyżka ta jest tem charakterystyczniejsza, że bezpośrednio przed nią ceny na diamenty i brylanty wszelkiego rodzaju wykazywały w Londynie poważny spadek. Zwyżka wynosi średnio ponad 20 proc. Jasną jest rzeczą, że tak znaczny wzrost ceny na diamenty tłumaczy się wzmożonym popytem, który jest zrozumiały wobec zniesienia ustawy o standardzie złotym w Anglii. Również i w innych krajach opartych na walucie złotej daje się zauważyć podobne zjawisko — przede wszystkim zaś w krajach skandynawskich gdzie popyt na diamenty jest b. znaczny zwłaszcza zaś na duże brylanty.

Tym P. T. prenumeratom, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Legitymacja Organizacji Ogólno Sjońskiej

świadczy o Twojej przynależności do niej.

Czy już wykupiłeś legitymację?

Na horyzoncie politycznym

Prace przygotowawcze do konferencji rozbrojeniowej

Polskie biuro prac przygotowawczych do powszechnej konferencji rozbrojeniowej, która ma się zebrać w Genewie w dniu 2. lutego 1932 r., wykonało dotychczas część swego zadania, mianowicie zestawilo i przesialo do Ligi Narodow w odpowiedzi na kwestjonariusz dane, dotyczace stanu zbrojen w Polsce. Na ogolna liczbe 50-ciu państw, wchodzacych w sklad Ligi, dane o stanie zbrojen przesialo dotychczas 20 państw.

Drugim zadaniem polskiego biura przygotowawczego bedzie ustalenie stanowiska delegacji polskiej w kwestji rozbrojenia. W związku z tem biuro przygotowawcze przekształcone zostanie w najblizszym czasie na „polska delegacje na konferencje rozbrojeniowa“, która nastepnie w tym samym skladzie wyjedzie do Genewy i tam bedzie urzeczdownic przez caly czas trwania konferencji (przypuszczalnie okolo pol roku).

Delegacja polska skladać się bedzie z 30—40 osób. Początkowo delegacja polska miała liczyć 90—100 osób, tembardziej, że bardzo liczne mają być delegacje innych państw (angielska, japońska, francuska, amerykańska, niemiecka — po 150 delegatów), jednak ze względów oszczędnościowych została ograniczona do minimum.

Na sekretarza generalnego delegacji polskiej upatrzony jest obecny szef biura przygotowawczego, radca Tytus Komarnicki, b. radca poselstwa polskiego w Hadze.

Wybór Miklasa — klęską prałata Seipla

Jak już donieśliśmy, wybrano onegdaj w parlamencie austriackim dotychczasowego prezydenta Rzeczypospolitej austriackiej Miklasa po raz wtóry prezydentem. Wybór ten uważać należy za klęskę ambitnego prałata dra Seipla. Wiadomo, że Seipel był właściwie inspiratorem zmiany konstytucji austriackiej, wedle której m. in. wybór prezydenta ma nastąpić drogą głosowania powszechnego. Seipel kierował się przytem tylko swą ambicją, spodziewał się bowiem, że w ten sposób łatwiej zostanie prezydentem republiki. Plan swój skonstruował nader kunszownie, korzystając z doświadczeń poczynionych podczas wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Przypominamy, że wtenczas pewna część prawicy w Niemczech wysunęła kandydaturę mało znanego burmistrza Jarresa. Gdy okazało się, że Jarres nie ma żadnych szans zwycięstwa, wysunięto w ostatniej chwili kandydaturę Hindenburga jako „zbawcy ojczyzny“.

Taką samą taktykę stosował obecnie dr. Seipel. Wiedział, że socjalni demokraci wysuną bardzo popularnego byłego kanclerza dra Rennera, chciał więc również w ostatnim momencie tak jak Hindenburg zjawić się na widowni jako „zbawca“ przeciwko „czerwonej zaradzie“ i w ten sposób zostać prezydentem republiki.

Okazało się atoli, że sprytny prałat nieco się przeliczył. Nawet w łonie jego własnej partji, tj. partji chrześcijańsko-społecznej, zrozumiano że chwila obecna nie jest porą odpowiednią na tego rodzaju niebezpieczne eksperymenty i że Austria narazie cudem tylko uszła katastrofie gospodarczo-fnansowej. Gdy więc Wielko-Niemcy postawili wniosek, by wybór prezydenta tym razem nie odbył się drogą głosowania ludowego, lecz przez Zgromadzenie Narodowe, znalazła się większość dla tego wniosku, za którym głosowali nie tylko socjalni demokraci, ale i większość frakcji chrześcijańsko-społecznej. W ten sposób wszystkie partje mieszczańskie zgodziły się na kandydaturę dotychczasowego prezydenta Miklasa, który też został prezydentem na dalsze cztery lata.

Konferencja „okrągłego stołu“ pod znakiem przesilenia

Londyńska konferencja „okrągłego stołu“ przeżywa obecnie ostre bardzo przesilenie. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji mniejszościowej, na którym Gandhi zaproponował, by komisja odroczyła się sine die i wezwała komisję konstytucyjną do opracowania projektu konstytucji dla Indji. Gandhi oświadczył, iż z uczuciem smutku i jeszcze głębszego rozczarowania musi się przyznać do zupełnego bankructwa, bo nie udało mu się doprowadzenie do skutku dzieła pojednania większości hinduskiej z mniejszością mahometańską w sprawie samorządu komunalnego. Należy więc odroczyć obrady komisji mniejszościowej, by nie tracić zbyt drogiego czasu, a rozwiązanie problemu mniejszości narodowych, które ewentualnie nastąpić może drogą postępowania rozjemczego, przesunąć na później.

Wniosek ten wywołał stanowczy sprzeciw mniejszości mahometańskiej, która za żadną cenę nie chce przystąpić do dyskusji nad projektem konstytucji, zanim problem mniejszości narodowych nie zostanie rozwiązany.

Konferencję „okrągłego stołu“ uratował Mac Donald, który znalazł formułę kompromisową. Zaproponował mianowicie, by komisja mniejszościowa wprowadziła się odroczyła, ale by jemu jako przewodniczącemu wolno było tę komisję zwołać, jeśli zajdzie ku temu potrzeba Mac Donald solidaryzował się ze stanowiskiem mniejszości mahometańskiej, ale zaznaczył, że zgoda między



Hindusami a Mahometanami ma nastąpić samorzutnie. Dlatego rokowania należy dalej prowadzić rząd zaś angielski tylko wtenczas podejmie interwencję, jeśli rokowania absolutnie do żadnego nie doprowadzą rezultatu.

Wniosek Gandhiego został odrzucony, natomiast uchwalono wniosek Mac Donalda.

Wybory z „przeprowadzką“

Z Rygi piszą: Wybory na Łotwie pociągają za sobą osobliwą „wędrowkę narodów“. Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej, głosujący obywatel nie jest przywiązany do okręgu, w którym zamieszkuje; głos złożyć może w każdej komisji wyborczej, legitymując się swym dowodem osobistym. Stronictwa polityczne stosują przeto oryginalny system przewożenia wyborców. Gdy w pewnym okręgu szanse kandydata są zapewnione w innym zaś przewidywany jest brak pewnej ilości głosów, zwozi się wyborców pociągami i autobusami.

Toteż trwające 2 dni wybory do parlamentu łotewskiego znacznie spotęgowały ruch pasażerski i nieoczekiwanie podwyższyły dochody kolei. Lista chłopska w Letgalji nie wystawiła np. kandydatów w Rydze, wszystkich więc swych ryskich zwolenników przewoziła do Zemgalji. Z Mitawy do Rygi nadjechał sukurs głosów żydowskich w liczbie 600. Kolejarze wystawili swą listę w Rydze i ze wszystkich linii tłumnie zjeżdżali do stolicy. Najlepiej zorganizowali „przerzucanie wyborców“ Niemcy. Około 12 i pół tysiąca głosujących rozmieszczono według 16 tras. Obliczenie dokonane było przez stronictwa mniejszości z taką dokładnością, że np. w okręgu liflandzkim, gdzie wystawione były dwie listy niemieckie, wezwano wszystkich wyborców do głosowania tylko na jedną z nich, gdyż sukurs dla drugiej stanowić będą specjalnie przywiezieni Niemcy z Rygi. Zarzwały się też wypadki umyślnego wprowadzenia w błąd: aby zaszkodzić liście demokratycznego centrum w Letgalji, przeciwnicy jej rozpowszechnili wieść, iż wszyscy zwolennicy listy tej winni składać swe głosy w stolicy.

Niebrak też było podczas wyborów, momentów komicznych. W Windawie socjalni demokraci zapewnili sobie głosy pięćdziesięciu mieszkańców przytułku dla inwalidów i emerytów, przyrzekając przysłać po nich w dniu wyborów 2 autobusy. Wyprzedzili ich jednak zwolennicy listy kurlandzkiego zjednoczenia; nadjechali o pół godziny wcześniej i triumfalnie odwieźli starców wraz ze swą listą do komisji wyborczej.

Berlin przeprowadza się...

(Korespondencja własna)

Berlin, w październiku.

Od wybuchu wojny nie było tak wielkiej w Berlinie „wędrowki narodów“, jak obecnie. Nagle ulice stolicy zapelnily się furgonami, wózkami, wozami, ciężarówkami — wszystko to wiozlo meble przeprowadzajacych się. Ilość przeprowadzek pod koniec kwartalu dosięgła tak potężnych rozmiarów, że prezydium polityki, aby nie tamować ruchu kołowego, wydało wbrew zwyczajom zarządzenie, iż wyprowadzać się można nawet po terminie: z mieszkań do 2-ich pokojów do 1-go października w południe, z mieszkań do 4-ech pokojów — do 2 października, i wreszcie z obszerniejszych lokali — do 3-go października.

Niebardzo to jednak uregulowało ruch ciężarów w mieście. Tłumnie i masowo Berlin się przeprowadza. Nie jest to dziełem przypadku. Przyczyną jest niewątpliwie groźny kryzys gospodarczy. Skurczyły się dochody lokatorów, kurczą się i wydatki. Berlin po wojnie bardzo się rozbudował. W okresie „prosperity“ niewiele się zastanawiano nad komornem. Dziś jednak, gdy ilość bezrobotnych wzrasta nieustannie, gdy pensje obniżono, loka-

torzy szukają tańszych, a przeważnie mniejszych pomieszczeń. Z drugiej strony znacznie spadła ilość sublokatorów. Niema prawie w całym mieście domu, na którym nie parowałyby kolorowe nalepki z sakramentalnym „Zimmer zu vermieten“. Ale czasy są ciężkie i pokoje stoją puste. Zanikło źródło dochodów wdów i emerytów, zubożonych kupców i bezrobotnych inteligentów. Gdy dawniej z 4—5 pokojowego mieszkania można było się wyżywić, obecnie komorne za niepodnajęte lokale piętrzy się groźnym memento.

To też zmiana lokali przybrała charakter paniczny. Mieszkańcy 5—6 pokojowych mieszkań przeprowadzają się do 3-pokojowych. Lokatorzy zaś mniejszych pomieszczeń — do 1—2 pokojowych. Rodzice wprowadzają się do swych żonatyh lub zamężnych dzieci; rodzeństwa łączą swe mieszkania: ciśnień, lecz taniej. Wielu zaś, którzy wskutek kryzysu pozbawieni są berlińskich dochodów, porzuca swe mieszkania na łaskę losu i udaje się do rodziny na prowincji. Nawet sfery zamożniejszej rezygnują z okazałych apartamentów, chętnie zmieniając swe drogie 8—10 pokojowe mieszkania na małe, nader wygodne i tanie wille podmiejskie. W dzielnicy zachodniej, słusznie uchodzącej za najdroższą, mieszkanie

z 3—4 pokojów wynająć można teraz za 250—300 marek miesięcznie.

Exodus trwa. Po ulicach Berlina toczą się wozy, wózki, furgony — znamie kryzysu. Wielkie lokale dzielnic zachodniej świecą pustkami. Garaże, wielkie magazyny, przetrzono lokale mieszkalne i handlowe są do odnajęcia. Nowe budowle, do niedawna jeszcze tak masowo wznoszone, zostały wstrzymane. Ci zaś, którzy zakończyli budowę kamienia, zachodzą w głowę z czego będą spłacać koszty budowy, gdy niema lokatorów. I w tej jednak chwili zjawiają się ludzie, którym nie brak poczucia humoru. W jednym z najruchliwszych punktów Berlina, przy ulicy Stresemanna, w pobliżu dworca Anhalskiego, wznosi się potężny kilkunastopiętrowy blok z cementu i szkła. Do budowy przystąpiono jeszcze przy lepszej konjunkturze gospodarczej. Dziś, gdy nie można liczyć na odnajęcie nawet połowy lokali, kamienicznik — humorysta zawiesił potężny plakat, gdzie wśród wielu sentencji na tematy polityczne (od traktatu Wersalskiego poczynając) wypisał znamienne słowa: „My jesteśmy optymistami i wierzymy w gospodarcze odrodzenie narodu niemieckiego...“ (czytaj: lokatorów owego dra pacza nieba).

D. U.-s.

LITERATURA i SZTUKA

Ostatnia książka „paryskiego Europejczyka“

Georges Duhamel: *Geographie cor diale de l'Europe*. Paris 1931.

Lojalny tytuł najnowszej książki Duhamela wyklucza odrazu wszelkie nieporozumienia. Z opisu ziemi, jakim — dosłownie biorąc — powinna być geografia, jest tutaj zaledwie skromne minimum; ale bo też nie oczy, lecz serce i, trzeba dodać, refleksja są temi organami poznawczymi, jakie prowadzą pisarza francuskiego do trzech krajów Europy, do Holandji, Grecji i Finlandji. O barwie uczuciowej tej książki mówią zresztą dobitnie tytuły części, komponowanych wśród brzmienia strun nastrojowych jako „Suita holenderska“ lub „Pieśń Północy“ (o Finlandji).

Trzeba przyznać, że daleko tej książce do wysokiej klasy dzieł podróżniczych F. Goetla lub choćby do tematycznie częściowo spokrewnionej książeczki M. Dąbrowskiej „U północnych sąsiadów“. Brak tutaj zarówno plastyki, epickiej opisowości, jak i głębiej wnikających spojrzeń w strukturę kulturalną tego czy innego narodu. Występuje to najdotkliwiej w części o Grecji, gdzie już sama niejako tradycja kraju Fidjasza, ojczyzny nieśmiertelnych dzieł plastycznych, powinna była nadać słowom Duhamela szczególną wyrazistość w malowaniu czy też uwypuklaniu obrazu natury i kultury. Tymczasem wśród wielu rozmów z ludźmi rzeczywistymi i postaciami fikcyjnymi, wśród uwag o wschodnim charakterze Grecji, o repatriantach wracających z pod panowania tureckiego do swoich — zatraca się ta jedynie możliwa wobec Grecji postawa, jaką być mogła tendencja do stworzenia obrazu widzianej Hellady. Dość niestosownie więc dobrany jest tytuł tej części: „Obrazy Grecji“.

Mniej dotkliwie odczuwa się ten mankament w rozdziałach o Holandji i Finlandji. Tu przynajmniej widzi się potrzebę podkreślenia szczegółów konkretnych, dawania sposterżeń o zakroju nieraz anegdotycznym, rysowania profilu ludzi i ziemi. Swoboda narracyjna wyolbrzymia wprawdzie nieraz jakiś szczegół, np. by pochwalić czystość, panującą w Holandji, przedstawia Duhamel historję rzuconego na ziemię niedopałka papierosa; ten sposób pisania jednak daje w sumie rzeczywiste wyobrażenie o Holandji jako ziemi ludzi flegmatycznych, pracowitych, zwycięskich w walce z naturą przy wydzieraniu ładu żywiołowi wodnemu. Podobnie detaliczny charakter mają uwagi np. o stronnictwach religijnych, politycznych, o dwustu trzynastu Towarzystwach autobusowych czy o poziomie oświaty (dla nas dość niedościgłym) w Holandji. Dlatego też wzmianka o miasteczku Wageningen, liczącym dziesięć tysięcy mieszkańców a jedenaście szkół różnych stopni i typów, jest zarówno informacją jak i wzbogaceniem sylwetki kulturalnej Holandji. Nic dziwnego, że w konkluzji nie mówi autor inaczej o Holandji jak o swej przyjaciółce, która, jeśli nie jest szczęśliwą, to doprawdy nie z własnej winy.

Jak się już jednak poprzednio wspomniało — pseudogeograficzna książka Duhamela nie wytrzymuje porównania z dziełami podróżniczymi innych nieprzeciętnych autorów. A przecież dziwnym sposobem jest ona niezwykle ważkim dokumentem z dziejów formującej się obecnie wśród bólu i klęski psychiki europejskiej. Trzeba mianowicie dodać, że trzy części o Holandji, Grecji i Finlandji są poprzedzone obszernym po ponad osmdziesiąt stron liczącym wstępem i że właśnie ten wstęp przenosi książkę Duhamela na płaszczy-

znę zgoła inną, na której rozpatruje się problemy o niegasnącej aktualności i nieslabnącej sile natężenia. Duhamel, jak wiadomo, jest gorącym wyznawcą kultury europejskiej, której samoistności i wielkości, opartej na tradycji, na świadczeniach wielkich duchów, broni przeciw Ameryce i jej naśladownictwu w Europie. (Tej sprawie poświęcił autor poprzednio książkę pt. *Scenes de la vie future*). Broniąc zaś Europy daje wyraz swej miłości dla niej jeśli nie w kształcie obecnym to w układzie przyszłym duchowej Paneuropy. Nie na jednym miejscu swej książki wypowiada Duhamel gorące słowa przywiązania, tęsknoty, hołdu dla Francji; ale nie ona tylko jest jego ostateczną ojczyzną. Uczucia pisarza francuskiego lgną zarówno do swoich jak i obcych, to też i u siebie i u innych nienawidzi on fanatyzmu, nietolerancji, tych momentów życia zbiorowego, kiedy pierwszeństwo daje się racji stanu przed racją człowieka. Pogarda dla doktrynerstwa, blagi politycznej i socjalnej, fetyszyzmu, mów wyborczych, wszelkiego partykularyzmu jest u Duhamela tak silna, że przy całym synowskim pietyzmie dla swej bliższej ojczyzny musi uważać siebie z spokojnym uporem za „paryskiego Europejczyka“, czy nawet idąc w ślady Goethego, za „obywatela świata“. W tem poczuciu leży geneza jego podróżnictwa, jego skłonności do szukania sobie różnych domów poza domem własnym, jakgdyby dla potwierdzenia słów: „Szanuję ducha rodziny, pod warunkiem, że mogą sobie rodzinę wybrać“. Taka pasja podróżowania — to już nie romantyczna ucieczka od rzeczywistości bliskiej do egzotyycznej z powodu zgorzkniałego niedosytu i niepokoju ducha; to świadome dawanie folgi swojemu sercu, które pragnie wchłonąć w siebie skarby bliskie i dalekie, wiedzę o swoich i obcych, by zdobyć pełnię, realizować cel życia.

Urasta zatem książka Duhamela do wagi wyznań doniosłych, składanych przez człowieka o żywej świadomości wspólnoty europejskiej i wyższości człowieka absolutnego nad człowiekiem zamkniętym w ramach i ograniczeniu jednego tylko narodu. Jest to wyznanie tem cenniejsze, że pochodzi od uczestnika wojny światowej, w ten sposób charakteryzującego swój stosunek do kataklizmu dziejowego. „Podczas tych długich lat przymuszałem się uporczywie do tego, by nie tworzyć myśli, z których nie mógłbym zdać rachunku przed ludźmi czasów mniej szalonych“ (str.

Z. SEGALOWICZ.

NA KRYMIE

Noszę czapkę turecką i angielski stek
I mówię po rosyjsku, a żywi mnie Grek.

Nad morzem i w kabinie siedzę, nic nie robię —
Gdy zamykam oczy, przypominam sobie —

Przypominam.. nie wszystko.. naprzód sen,
naprzód mgła,
Potem znak, potem obraz, potem głos mego
„Ja“

Płyną tłumy dalekie, znane i nieznanne,
Chcą uściskać mi rękę, ręce zapomniane.

Płynie miasto, bóżnica i ulica w deszczu,
Nad krzesłem mi tałesy rozwiane szeleszcza

Cóż mi! wtedy morze, cóż fale, cóż piany,
Gdy do bólu aż drogim ten sen przypomniany.

OBCA SULAMITA

Za moje wszystkie smutne lata
radością zbawiasz mnie od smutku —
ukryj się głębiej w zbożu, w kwiatkach,
niech szumią, szumią pocichutku —

Znów żyje lipiec, znów rozkwita —
W ramionach twoich śpiewa świat,
Znalazłem moją Sulamitę
na obcej ziemi, wśród obcych chat.

WIĄZANKA PERŁ

Wiązanke perł Mirka rozsypała
Jedną perłę czyjas stopa rozdeptała.

Więc płakała Mirka oczami ciemnymi
I nizała perły palcami smutnymi.

Nizała, nizała, nachylano się ku niej,
Optakiwała spadek po babuni.

Pocieszali ją w smutku, pocieszali w biedzie,
Ojciec i matka, siostry i sąsiedzi.

Teraz nosi już Mirka perły i nie płacze
A babunia w niebie wnuczce swej przebaczy.

(Z żyd. przeł. Maurycy Szymel).

18—19). I czyż może inaczej pisać i działać „obywatel świata“, uznający tylko taką cywilizację za moralną, „której narzędzia i owoce nie mogą w żadnym wypadku zwrócić się przeciwko człowiekowi“?

Dr. Karol Klein.

—o—

Trzy pary jedwabnych pończoch za 5 Zł.

Froszę się nie przerażać. Nie mam bynajmniej zamiaru współzawodniczyć z wybitnymi „specami“ „Nowego Dziennika“ od spraw ekonomicznych i gospodarczych i wykazywać całej mojej niewiedzy w tej dziedzinie. Ta dowcipna i paradoksalna — nawet w epoce potaniaenia wszystkich artykułów wywieszka ukazała się w oknie wystawowym nie żadnego „Króla pończoch“ lub innego „Źródła taniości“ lecz w pięknej szybie jednej z wielkich księgarni krakowskich, osiągając w istocie cel zamierzony: zwrócenie uwagi przechodniów, zwłaszcza płci żeńskiej. Ostatecznie w dzisiejszych czasach niepomyślnej konjunktury, w których kupno książki należy do bajek z zamierzchłej przeszłości, nie byłoby znowu niczem tak bardzo dziwnem, gdyby jakaś księgarnia wpadła na pomysł handlowania np.

pończochami, towarem mającym bądźco bądź jeszcze zawsze większy zbył niż książka. Ale tak wcale nie jest. Godność księgarni krakowskiej nie została obniżona. Sprytna wywieszka wskazuje strzałką na książkę, której tytuł brzmi:

„Trzy pary jedwabnych pończoch“ *) a którą nabyć można za cenę — 5 złotych. Tem samem wkraczam z powrotem na właściwy mi teren.

Książka jest przełożona z rosyjskiego. Już to pociąga, gdyż obecnie ukazuje się bardzo mało przekładów z rosyjskiego. A Rosja, ten kolos tysiąca możliwości i niemożliwości, zacieka-

*) Pantalejew Romanow: „Trzy pary jedwabnych pończoch“. Przekład Wł. Broniewskiego. „Róś“, — Warszawa 1931.

Ważnie interesuje wszystkim co się w niej dzieje, już choćby dzięki samej odmienności założeń, z których wychodzą tam wszelkie poczynania.

Książka Romanowa jest wycinkiem życia inteligencji rosyjskiej. Powiedzmy odrazu: tragiczne to życie. Zarówno zewnętrzne, w swych codziennych przejawach, jak i wewnętrzne, duchowe, w swych przejawach głębszych. Treść książki, zwłaszcza sam jej początek, wstęp oraz zakończenie, nosi piętno powieści kryminalnej; książka zaczyna się od zagadki: niewiadomego samobójstwa, czy zabójstwa Tawary, żony pracownika umysłowego Arkadjusza. Ów Arkadjusz z żoną i niejaki Hipolit Kisliakow, pracownik Muzeum Centralnego w Moskwie z swoją żoną, stanowią we czwórce główne postaci dramatu. Jaskrawo, bez obsłonek, pokazana została dola dzisiejszej inteligencji w Rosji, tej jej części, która nie solidaryzując się wewnętrznie z obecnym reżymem, idzie z nim jednak biernie, bo iść musi, bo nie ma wyboru: za cenę chleba, posady, dachu nad głową. Ten dach nad głową jest niemal jednym z głównych czynników nieszczęsnego losu inteligenta rosyjskiego. Przyzwyczajony do ludzkich warunków mieszkaniowych przed rewolucją, musi on obecnie gnieść się w wyznaczonej mu „prze-strzeni mieszkalnej“, złożonej zazwyczaj z jednej jedynej ubikacji, która mu służy jako sypialnia, jadalnia, gabinet do pracy, pomieszczenie dla wszystkich członków rodziny łącznie z psami, — ubikacji, stanowiącej część obszerniejszego, zarekwirowanego mieszkania, z wspólnym dla wszystkich, obcych sobie lokatorów, korytarzem, kuchnią, łazienką, z nieodzownym w takim razie harmidrem i wiecznymi kłótniami. Można pojąć, że człowiek nieprzyzwyczajony od dziecka do takich ciasnych, przykrych, anormalnych warunków życia, traci z wolna to jedyne, czem się szczycił, co stanowiło jego dumę: moralną ostoję, jedy-ną ostoję, godną człowieka myślącego, — że stąd coraz to niżej, stacza się wkońcu na samo dno upadku i podłości. Taką metamorfozę przechodzi Kisliakow, człowiek zdolny, ambi-tyny, ale słaby i bez moralnego kręgosłupa, który za cenę utrzymania się na stanowisku zdradza naprzód dla nieszczerej przyjaźni z dyrektorem muzeum, komunistą, resztę inte-ligentów, pracujących wraz z nim, potem zdradza wreszcie swego jedyne go przyjaciela Arkadjusza, wierzącego weń do ostatka, uwiodłszy mu żonę, której nawet wcale nie kocha. A wszystko to robi z pełnym krytycыз-mem, świadomy podłości swych czynów, robi dlatego, że nie posiada wiary w nic, że naka-zy etyki stały mu się obojętne, że praca, któ-rą obecnie wykonuje, nie jest jego pracą, nie leży na płaszczyźnie jego zainteresowań; że w tym świecie nienawistnym mu i obcym chce przynajmniej użyć póki się da, utrzymać się na powierzchni, póki to możliwe. Sam odczu-wa swój upadek, i w chwilach uprzytomnie-nia sobie ohydy swego życia, boleje nad nim.

Kisliakow i Arkadjusz to właściwie typy Dostojewskiego, tylko bez jego obłąkaniej, patetycznej wielkości, przeniesione na twarde, bezlitosny grunt rzeczywistości sowieckiej. Dwie zaś kobiety są raczej typami półinteli-gentek, w których ciężkie warunki i walka o platformę istnienia wywołują na jaw utajone, niskie, brutalne instynkty.

Powieść pisana jest prosto, barwnie, z za-cięciem tu i ówdzie groteskowem. Nie uwa-żam jej za tendencyjną. Chyba o tyle, że uka-zuje całą prawdę życia inteligencji w Rosji, życia wykołajeńców, ludzi, którzy stracili punkt zaczepienia w otaczającym ich świecie, a tem samem: możliwość bytowania wogóle. Ele-menty burżuazyjne w sowieckiej Republice Rad, nie mogąc się dostosować do zmienio-nych od podstaw stosunków, skazane są na zagładę, na zupełne unicetwienie w olbrzymim tajfunie dziejów. Państwo sowieckie eli-minuje „burżujów“ i ich pracę celowo i sy-stematycznie. A oni sami, niezorganizowani, jak wszystko inne w sowietach, choćby nawet dzieci, są bezbronni i słabi. Ich czucie i spo-

sób myślenia nie zmieniły się po rewolucji, zupełnie, boli ich, osłabia ich wolę czynu wszystko to, co sprawia radość tamtym, tym z drugiej strony barjery, prawdziwym, szcze-rzym komunistom; trzymają się kurczowo daw-nych nawyków i form życia. Są niedość gięt-cy i dlatego giną, upadłszy naprzód moralnie i duchowo.

W książce Romanowa ginie narazie tylko Tamara, żona Arkadjusza: ginie, kiedy za-wiodły wszystkie jej nadzieje szerokiego ży-cia, kiedy wraca do męża, od którego miała

odejść na zawsze, wraca z trzema parami jed-wabnych pończoch, uzyskanymi za cenę swe-go ciała. Obojętne jest nawet, czy zabiła się sama kindżalem Kisliakowa (takie zresztą jest moje wrażenie) — czy też zabił ją jej tchórz-liwy kochanek z obawy, aby go nie wydała przed mężem. Ważne natomiast jest, że „Ro-sjanke można dziś kupić za trzy pary jedwab-nych pończoch“, jak mówi cudzoziemiec Mil-ler. A także to, że u nas można te „Trzy pary pończoch“ kupić za cenę jeszcze mniej-szą: 5 zł.

Wanda Kragen

Co się u nas czyta?

Na łamach znakomitego miesięcznika „Przegląd Współczesny“ ogłosił p. Dr M. J. Ziomek interesu-jącą statystykę. Mianowicie obliczył w miesiącu lu-tym 1931 roku, jakich autorów najbardziej czytano w krakowskich wypożyczalniach książek.

Oto kolejność autorów polskich według ilości wy-pożyczonych książek:

1) Żeromski, 2) Sienkiewicz, 3) Marczyński, 4) Prus, 5) Kossak-Szczucka, 6) Kiedrzyński, 7) Rey-mont, 8) Perzyński, 9) Rodziewiczówna, 10) Kra-szewski, 11) Belmont, 12) Boy, 13) Mniszkówna, 14) Zarzycka, 15) Orzeszkowa, 16) Makuszyński, 17) Tet-majer, 18) Krzewiński, 19) Ossendowski, 20) Łu-czyńska, 21) Miłaszewska, 22) Gąsiorowski, 23) German, 24) Wołowski, 25) Kaden-Bandrowski, 26) Zapolska, 27) Goetel, 28) Kleszczyński, 29) Meisner J., 30) Nałkowska, 31) Weyssenhoff, 32) Wittkie-wicz, 33) Szpyrkówna, 34) Chojnowski, 35) Ma-ciejowski, 36) Kossowski, 37) Romański, 38) Staško.

Marczyński więc znalazł się między Żeromskim, Sienkiewiczem i Prusem! Weyssenhoff na szarym końcu! Do głębszych refleksyj skłania to zesta-wienie.

Oto zestawienie autorów obcych:

1) Wassermann, 2) Wallace, 3) Sinclair U., 4) Gals-worthy, 5) Dumas (ojciec), 6) Pitigrilli, 7) Dell, 8)

Mann T., 9) Dreiser, 10) Curwood, 11) Maxwell, 12) Undset, 13) Hasek, 14) London, 15) Mann H., 16) Oppenheim, 17) Fink, 18) Grey, 19) Farrere, 20) Har-dy, 21) Hutten, 22) Caine, 23) Bojer, 24) Colette, 25) Fletcher, 26) Ibanez, 27) Glyn, 28) Michaelis K., 29) Zweig A., 30) Frank, 31) Leblanc, 32) Wells, 33) Ze-vaco, 34) Zola, 35) Gard, 36) Courts Mahler, 37) Rol-land, 38) Barclay, 39) Dickens, 40) May.

Okazuje się, że poczytniejsi są u nas autorzy niemieccy i anglosascy.

Wreszcie podaje p. Ziomek listę najpoczytniej-szych książek, bez względu na narodowość auto-rów:

1) Wassermann, 2) Wallace, 3) Żeromski, 4) Sien-kiewicz, 5) Upton Sinclair, 6) Galsworthy, 7) Mar-czyński, 8) Dumas, 12) Kossak-Szczucka, 13) Kie-drzyński, 14) Mann, 15) Dreiser, 16) Reymont, 17) Perzyński, 18) Curwood, 19) Maxwell, 20) Rodziewi-czówna, 21) Undset, 22) Kraszewski, 23) Belmont, 24) Boy, 25) Hasek.

Są to oczywiście dane, charakterystyczne dla czy-telnictwa krakowskiego, ale niewątpliwie podobno tendencje da się zauważyć w całej Polsce, a streszc-zają się one w stwierdzeniu: Wallace przed Żerom-skim!

KRONIKA LITERACKA.

E. A. Karlfeldt

laureat nagrody literackiej Nobla

Nagroda literacka Nobla, ustanowiona w roku 1901, a przypadająca według brzmienia statutu fun-dacji Nobla temu, „kto na polu literackim stworzy najbardziej wyróżniające się dzieło o tendencji ide-alnej“, w roku obecnym przyznana została, — jak już donieśliśmy, — zmarłemu w kwietniu b. r. E. A. Karlfeldtowi, szwedzkiemu poecie.

Erik Aksel Karlfeldt urodził się 20 lipca 1864 r. w Folkärnie, w krainie Dalarnae. Od roku 1903—1912 Karlfeldt zajmuje stanowisko bibliotekarza Akade-mji Rolniczej w Sztokholmie. W międzyczasie zo-staje członkiem Akademii Szwedzkiej (1904) i jej do-żywotnym sekretarzem (1912). Umarł w Sztokholm'e 8 kwietnia b. r.

Karlfeldt jest, obok Frödinga, największym liry-kiem szwedzkim obecnej doby. Urodzony w pięknej, górzystej krainie południowej Szwecji, sławił i opie-wał piękno natury i po mistrzowsku opisywał życie ludu wiejskiego. Główne jego utwory są następu-jące „Vildinarkosoch kärleksvisor“ („Pieśni o lasach i łąkach“ 1893), „Fridolins visor“ („Pieśni Fridolin-y“ 1898), „Fridolins lustgard“ („Ogród Fridolin-y“ 1901), „Hösthorn“ („Jesienny róg“, 1927).

Zgon Rudolfa Goldscheida



Jak już donieśliśmy, zmarł we Wiedniu w 61 roku życia znany socjolog Rudolf Goldscheid (Żyd). Gold-scheid wyszedł właściwie z filozofii i był jako mon-ista przedstawicielem aktywnego idealizmu. Zmysł-ny jednak do realizmu ochronił go od jednostronno-sci, otwierając mu drogę do socjologii. Pierwsze jego dzieło „Zur Ethik des Gesamtwillens“ jest pierwszą próbą analizy indywidualnego i jego stosunku do kole-

tywu. Najslynniejsze jego dzieło zatytułowane jest „Höherentwicklung und Menschenökonomie“; akcen-tuje w niem tak zaniedbaną w ekonomii współczesnej troskę o człowieka jako najwyższe dobro społeczne. Podczas wojny dużą popularnością cieszyło się jego dzieło „Staatssozialismus oder Staatskapitalismus“, w którym zdeklarował wyraźnie swe stanowisko ja-ko zwolennik socjalizmu. Zmarły był też pacyfistą i współpracownikiem „Friedenswarte“, którą redago-wał wspólnie ze zmarłym laureatem Nobla, Friedem.

CENZURA NAD LITERATURA I TEATREM ŻY-DOWSKIM. Jedno z pism żydowskich w Łodzi przy-niosło sensacyjną wiadomość, że niektóre starostwa w województwie łódzkim zabraniają wystawie Tru-pie wileńskiej cały szereg utworów. Województwo łódzkie oświadczyło, że zakaz wyszedł od minister-stwa spraw wewnętrznych. Cenzura obejmuje czte-ry utwory Asza a między innymi „Kdusze haszem“, który to utwór przez kilka sezonów Wileńczycy grali bez żadnej przeszkody. Pozatem „Noc na sta-rym rynku“ Pereca, który to utwór również Wileń-czycy wystawili, oraz utwory Lejwika i innych je-szcze pisarzy żydowskich. Przypuszczamy, że za-kaz ten polega na nieporozumieniu i czekamy dal-szego wyjaśnienia w tej sprawie.

MOREWSKI TWORZY ZESPÓŁ. Teatr „Elizeum“ w Warszawie zdjął już z repertuaru sztukę Asza „Reverend Dr. Silber“. Zanim kierownik literacki tego jedyne go teatru dramatycznego w Warszawie Dr. Michał Weichert, da nową premierę, udzielił on sał na gościnny występ Hanki Ordonówny, która występowała w „Małżeństwie Fredeny“, komedji z życia amerykańskich Żydów. P. Morewski, który grał główną rolę w sztuce Asza, utworzył zespół, z którym puścił się na wędrowkę po Polsce.

TRJUMFY OLI LILITH W NOWYM JORKU. — W teatrze Rumszyńskiego w Nowym Jorku wysta-wiają obecnie operetkę p. t. „Dziewczyna z Warsza-wy“ Autorami operetki są M. Borejsza i B. Ressler. Główną rolę gra Ola Lilith. Żydowska prasa ame-rykańska wyraża się o występach Oli Lilith z wiel-kiem uznaniem. W operetce występuje też W. Godik.

PAWEŁ BARATOW W LONDYNIE. Paweł Ba-ratow występuje obecnie w żydowskim teatrze lon-dyńskim ze swoim repertuarem, który znany jest krakowskiej publiczności.

ALEKSANDER GRANACH W NOWYM JORKU Znany artysta niemiecko-żydowski Aleksander Gra-nach występuje obecnie w jednym z żydowskich te-atrów nowojorskich w znanej sztuce Kaisera „Od poranka do północy“. Prasa amerykańska wyraża się o grze znakomitego artysty entuzjastycznie.

REPERTUAR TEATRU STANISŁAWSKIEGO W

MOSKWIĘ. Moskiewski teatr artystyczny Stanisława otwiera nowy sezon „Świętoszkim” Molière, a Kaczanowem w głównej roli. W grudniu wystawi teatr Stanisławski „Martwe dusze” Gogola w opracowaniu Bułgakowa. Poza tym wystawi Stanisławski dramatyczną inscenizację „Matki” Gorkija.

KONGRES SCHOPENHAUEROWSKI W HAMBURGU. Onegdaj odbyła się w Hamburgu 14-ta doroczna konferencja Towarzystwa Schopenhauerowskiego w Niemczech. Tematem konferencji jest problem „Teoria i rzeczywistość”, a główne referaty wygłosili socjolog Franciszek Oppenheimer i psycholog Prinzhorn.

KONGRES FONETYCZNY W AMSTERDAMIE. Latem 1932 odbędzie się w Amsterdamie „Congres Internationale des Sciences phonetiques”, zwołany przez „Societe Internationale de phonetique experimentale”. Kongres już teraz przygotowuje komitet organizacyjny, który do wszystkich filologów i fonologów wysłał ankietę.

MASCAGNI OTRZYMAŁ Z POWROTEM KUFER Z PIERWSZEMI SWEMI KOMPOZYCJAMI. Miła niespodziankę miał znakomity włoski kompozytor Pietro Mascagni. Jakiś lekarz z Medjolanu przesłał mu kufer, który Mascagni przed 30 laty zostawił u swej gospodyni, ponieważ nie miał na zapłacenie mieszkania. Gdy Mascagni doszedł później do sławy i majątku, nie mógł tego kufra wykupić, ponieważ nie miał adresu swej dawnej gospodyni. Niedawno gospodyni zmarła, a jej spadkobiercy odnaleźli kufer na strychu. Dowiedziawszy się, kto jest właścicielem kufra, spadkobiercy odesłali go Mascagniemu. W kufrze tym były rękopisy pierwszych kompozycji Mascagniego, który był tak wzruszony tym dowodem pamięci, że ufundował 10.000 lirów jako fundację dla niezamożnych studentów.

NADEŚLANE KSIAZKI I CZASOPISMA

ABRAHAM KOHANE: Israel Bal Schem und Ella Wilna. Eine geschichtliche Darstellung ihres Lebens und ihres Wirkens. Verlag Dr. Faerber Mähr. — Ostrau 1931.

Abraham Kohane, znany publicysta i popularyzator wiedzy żydowskiej, zamieszkały stale w Przemyslu, wydał właśnie popularne i przystępne studjum, poświęcone życiu, światopoglądowi i systemowi etyczno-moralnemu Izraela Bal Szema, oraz jego uczniów. Interesująca publikacja zawiera ponadto zarys życia i działalności naukowej wielkiego przeciwnika Bal Szema, Gaona wileńskiego, i rzut oka na historyczną polemikę pomiędzy Bal Szemem i Gaonem wileńskim. Publikacja dopełnia wyczerpującą bibliografię.

LORENZ SCHERLAG: MENSCHEN IM FRUEHLING. Roman. Amalthea. Verlag. Zürich Leipzig Wien 1931

DUSZA CZARA-ROSENKRANZ: An jeden Menschen, der mir Eruder ist. — Poezje z portretem autorki. Nakł. „Die Arche” Hirsau (Württemberg). 1931.

JERZY JESZKE: LAMPA OSLEPLA. Poezje. Nakł. księg. F. Hoescicka Warszawa. 1931.

ENCYKLOPEDIA WOJSKOWA. Wyd. T-wa Wiedzy Wojskowej i Wojsk. Instytutu Nauk. Wyd. pod red. mjr. Ottona Laskowskiego. Zeszyt 8-my Warszawa Adm. „Encyklopedji Wojskowej”, ul. Nopolię 2.

„PRZEGLAD WSPÓLCZESNY” Nr. 114 za październik b. r. zawiera następującą treść: Władysław Natanson: Mihael Faraday. Stanisław Pigoń: O Mickiewiczowej „Historji Przyszłości”. Michał A. Helpern: Stabilizacja cen. Maksymilian Józef Złomek: Czytelnicwo pwojeści. Mieczysław Roman Frenkel: Literatura wojny i szarego żołnierza. Stanisław Wędkiewicz: Z włosko-szwajcarskiego pogranicza. Przegląd Miesięczny: Uwagi: Fryderyk Gundolf (Roman Dyboski). Pierwszy międzynarodowy Zjazd historyków literatury (Tadeusz Spitzer). Nowe wydawnictwa: O teatrze poznańskim (Feliks Płużek). Nowy przewodnik po Krakowie (Adam Bochnak). Wspomnienia ś. p. Tadeusza Hołównki (St. W.). Adm.: Krakowska Spółka Wydawnicza Kraków ul. św. Filina 25.

NOWY ZESZYT „PAMIĘTNIKA WARSZAWSKIEGO” świeżo wydany po przerwie wakacyjnej zeszyt 7—9 Pamiętnika Warszawskiego (za lipiec—wrzesień) zawiera treść obfitą i interesującą. Wśród studjów znajdujemy tu m. in.: fragment z pamiątki pośmiertnej Stanisława Brzozowskiego, przeciwstawiający ostro literaturę „Młodej Polski” literaturę rosyjskiej i niemieckiej; na szerokiemi tle porównawczem rozwinęta rozprawa prof. Tad Zielińskiego o „rysach patologicznych w psychice wielkich twórców (Manja twórcza); studjum prof. M. Krid'a o niezwykle cieka-

wej „teorii osobowości” Ramona Fernandez; dalszy ciąg pracy M. Rakowskiej o tragicznym życiu i dziele Artura Rimbaud itd. Dział poezji uświetniają przede wszystkim dwa dłuższe poematy Leopold Staffa („Judas” i „Lachmany”), wstrząsające siłą swego lirycznego wyrazu; pozatem znajdujemy tu garść drobnych liryk młodych poetów oraz fragment z dramatu greckiego L. H. Morsina pt „Panteja”. Osobno wymienić należy dwa nieznanne listy Elizy Orzeszkowej. Recenzje i noty zamykają zeszyt. Adr.: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.

„SZTUKI PIĘKNE” w zeszycie 8—9 (za sierpień i wrzesień 1931) podwójnej objętości, dają jako osobną planszę doskonałą reprodukcję, wykonaną w wielobarwnej rotograwurze z obrazu Piotra Michałowskiego „Utarzka”. Twórczość P. Michałowskiego omawia w tym zeszycie p. Helena d'Abancourt w obszernym studjum, które jest ilustrowane szeregiem doskonałych reprodukcji z obrazów i studjum tego zawsze cenionego „modernisty” polskiej sztuki. Poza tem Dr. Michał Treter z uznaniem podnosi wysokie walory twórczości Xawerego Dunikowskiego ex re jego zbiorowej wystawy w Krakowie, dając kilkanaście reprodukcji z jego dzieł. Kronika artystyczna daje, jak zawsze, dokładny przegląd ruchu na polu plastyki u nas i zagranicą.

Podwójny ten zeszyt „Sztuki Pięknych”, niezwykle bogaty tak co do treści, jak i co do ilustracji (kolorowa plansza i 41 reprodukcji w tekście), — jest do nabycia po cenie 12 zł. (z przesyłką 12'40 zł.) w każdej księgarni i w Administracji „Sztuki Pięknych”, Kraków, Wolska 19.

Gdy siostrzenica królowej angielskiej wychodzi za mąż...

Lady May Cambridge, siostrzenica królowej angielskiej, wychodzi za mąż. Fakt ten

interesuje opinię publiczną Anglii conajmniej tak silnie, jak ostatnie wypadki polityczne. Prasa zajmuje się ślubem lady Cambridge bardzo żywo, poświęcając mu całe szpalty.

Dowiadujemy się więc, że lady Cambridge wierna starej tradycji angielskiej, oddała część swej wyprawy biednym chorym dziewczynom do wykonania.

Ale prasa nietylko tej stronie sentymentalnej poświęca swe szpalty, lecz opowiada też szeroko i długo o prezentach, jakie otrzymuje już teraz lady Cambridge. Codziennie zajeżdżają auty z podarunkami przed pałac w Kensington, gdzie mieszkają rodzice narzeczonej. Wyładowuje się aparaty radjowe, zegarki, kufry, książki, roboty ręczne, obrazy i rekwizyty sportowe, które następnie znowu się pakuje, by je przewieźć do Balcombe, gdzie te prezenty zostaną publicznie wystawione.

Dowiadujemy się dalej, że na specjalne życzenie lady May Cambridge zjawia się druchny ślubne w sukniach aksamitnych w stylu epoki wiktoriańskiej. Aksamit musi mieć kolor błękitu nieba, bo kolor ten jest ulubionym kolorem lady May. Nie brak też rozmaitych ploteczek opisujących suknię ślubną, która jest z białego satyn bez fałdów i bez ozdób. Dowiadujemy się dalej, że lady May nie znosi pyjany i przepada za jedwabnymi negligami. Wie się też, jakie kapelusze faworyzuje siostrzenica królowej angielskiej.

Jednym słowem, prasa informuje szczegółowo o wszystkim gorliwie czytająca publiczność. Natomiast pan młody schodzi na plan zupełnie dalszy, a dowiadujemy się o nim tylko ubocznie. Jest nim Captain Henry Abel Smith. Taki sobie zwykły Smith...

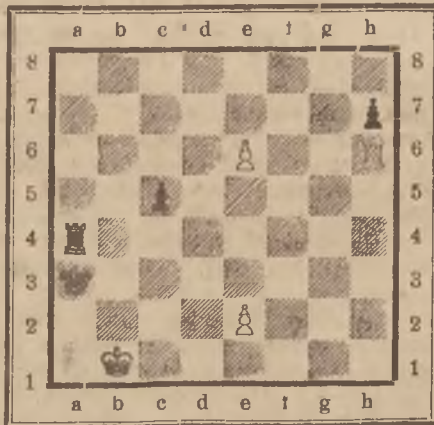
DZIAŁ SZACHOWY

Pod redakcją HENRYKA KLINGA

ZADANIE NR. 72

H. Rinck — Hiszpanja

Białe: Kb1, Wh6, p: e2, e6 (4 fig.)
Czarne: Ka3, Wa4, p: c5, h7.



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 72.

Jak to już pokrótce w swoim czasie donieśliśmy rozpoczął się w Veldes (Jugosławja) wielki turniej szachowy, który za wyjątkiem Capablanki, Rubinsteina i Euwego zjednoczył najtęższe głowy świata. W turnieju tym święci Aljechin nowy triumf i wydaje się bardzo możliwym, że powtórzy swój sukces z San Remo 1930, gdzie przy znakomitej obsadzie turnieju na 15 partij zdobył 14 punktów, pozostawiając swych konkurentów daleko za sobą. Także teraz w Veldes znajduje się Aljechin w świetnej formie, jak wykazuje jego dotychczasowy wynik. Przewaga 3 punktów już po 12 kolejkach (turniej jest dwukolowy) w takim turnieju wskazuje na mistrza pierwszej rangi. Pierwsze kolo turnieju zostało ukończone, lecz już z całą pewnością stwierdzić można, że nie ma takiego gracza w tym turnieju, któryby zwycięstwo Aljechina postawił w wątpliwość. Poniżej partja mistrza świata z mistrzem Jugosławji Vidmarem:

1. d4, d5, 2. Sf3, Sf6, 3. c4, c6, 4. Sc3 e6, 5. Gg5 Ge7, 6. 0-0, 7. Hc2 Se4, 8. G×e7, H×e7, 9. Gd3 S×c3, 10. b×c Kh8, 11. c×d e×d, 12. 0-0 Gg4, 13. Se5 Gh5, 14. G×h7! g6, 15. g4 G×g4, 16. S×g4

Nle 16. G×g6 z powodu Gh3 z groźbą Hg5+16...

H×g5, 17. h3 K×h7, 18. f4 Hh4, 19. Hh2 Sd7, 20. Wab1! b6!

Oslabia punkt c6; lepiej bylo grac 20... Wab8. 21. Wg1 Sf6, 22. Se5 Se4, 23. Wb1 Kg7, 24. Wg4 Hh6, 25. f5 H×e3;

Jeśli 25... Wh8, to 26. Hg2

26. Hg2 Hd2, 27. f6+Kg8, 28. S×c6 H×g2+, 29. K×g2 Wfe8, 30. Se7+W×e7;

Albo 30... Kf8, 31. S×d5 Wd8, 32. Sc7 Sa2, 33. Wf2 Sd4, 34. Wf4 i białe też wygrywają jakoś. 31. f×e7 Wae8, 32. e4 W×e7, 33. c×d5 S—c3, 34. d6 Wed7, 35. Wfcl Sb5;

Jeżeli 35... Sd5, to 36. Wc6 Se3+, 37. Kf3 S×g4,

38. h×g4 i biały król dostaje się na d5 poczem białe z trudnością wygrywają.

36. Wg5 S×d6, 37. Wd5 Kf8, 38. We1 Wd8, 39. Kf3 Wd7, 40. Kf4 Kg7, 41. We8! Kf6, 42. h4 Kg7, 43. a4 Kf6, 44. Wc8 Ke6, 45. We5+Kf6, 46. Wc6 Wd8, 47. a5 b5;

Prawdopodobnie lepsze bylo b×a5, jednak przewaga jakości wkońcu rozstrzygnęłaby.

48. W×b5 Ke6, 49. We5—Kf6, 50. Wa6 Wd7; Czarne znajdują się w przykryj pozycji i muszą się posługiwać tylko wieżą Posunięcie Kg7 przegrałoby z powodu Wd5.

51. Kg4 Wd8, 52. Kf3 Wd7, 53. Kf4 Wd8, 54. h5 g×h5, 55. W×h5 Wd7, 56. We5 Wd8, 57. W×a7 Se4, 58. Wa6+Kg7, 59. Wg5+Kf8, 60. Ke4 Ke7, 61. Wc5 Sd6+, 62. Kd3 Ke6?

Przyspiesza koniec, lecz i tak ratunku nie było. 63. Wcc6! Kd5, 64. W×G+ W×d6, 65. W×d6+ K×d6, 66. a i czarne skapitulowały.

—o—

KRONIKA SZACHOWA

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dz.”)

Hajfa. Na wzór Tel Awiwu zawiązał się tu klub szachowy, mieszczący się w obszernym lokalu loży „Bnej Brith” i obejmuje obecnie około 150 członków w tem 10 członkin. Pierwszy turniej eliminacyjny, w którym uczestniczyło blisko 50 graczy, zbliża się ku końcowi. Na czolo wybija się silny szachista Kniazier (urzędnik kolejowy), za nim kroczy Cipin (robotnik budowlany) itd.

Każdego wieczora zbiera się w klubie około 50 graczy. Klub utrzymuje się z wkładek członkowskich. Wkrótce rozpocznie się turniej w kilku klasach jednocześnie. (S. E.)

Proces przeciwko Drowi Meyerowi

Donieśliśmy już o procesie, który obecnie toczy się w Chebie (Eger) przeciwko drowi Józefowi Meyerowi lekarzowi z Czernoszyna obok Marienbadu, oskarżonemu o zamordowanie dnia 28 stycznia br. swej żony, którą przedtem ubezpieczył na 400,000 koron czeskich. W procesie dokonano naprzód wizji lokalnej a następnie przesłuchano świadków. Chłopi, do których zwrócił się lekarz o pomoc, zeznali, że oskarżony był bardzo podniecony, gdy im opowiedział o wypadku, atoli świadkowie odnieśli wrażenie, że dr. Meyer tylko symuluje, by wprowadzić ich w błąd. Żandarmeria opowiedział oskarżony, że krytycznego dnia wracał ze swą żoną z Marienbadu do domu, w drodze zatrzymał ich pewien człowiek, który zwrócił uwagę na defekt w aucie. Oskarżony wysiadł, wtem padł strzał, oskarżony zaczął uciekać, a ów obcy gonił za nim i zranił go w udo. Morderca dogonił go i uderzył go w głowę, tak, że oskarżony padł bez przytomności na ziemię.

Dr. Meyer płatał się w swych zeznaniach i popadał wciąż w rozmaite sprzeczności. Na pytanie, czy miał przy sobie rewolwer, odpowiedział, że zostawił go w aucie. Gdy rewolweru w aucie nie znaleziono, oświadczył znawu oskarżony, że zostawił go w domu, natomiast żandarmeria odkryła rewolwer w pobliskim potoku. Potem nastąpiło aresztowanie dra Meyera, który w śledztwie zmienił swą obronę, opowiadając, że w drodze do domu wybuchła między nim a żoną kłótnia. Żona strzeliła do niego i zraniła go w udo. Wyrwał jej rewolwer, który wystrzelił i ugodził żonę. I ta o-

brona pełna była rozmaitych sprzeczności. Dalsze śledztwo wykazało, że oskarżony miał dużo długów i ubezpieczył swoją żonę na 200,000 koron z tem, że jeśli żona umrze śmiercią nienaturalną, otrzymać ma 400,000 koron. Na tej podstawie oskarżono lekarza o skrytobójcze morderstwo żony dla wydobycia sumy ubezpieczeniowej.

Podczas rozprawy dr. Meyer wciąż zapewnia, że jest niewinny. Przesłuchano cały szereg świadków, a między nimi teścia oskarżonego, który skorzystał z przysługującego mu prawa i powstrzymał się od zeznań. Jednego ze świadków aresztowano na sali sądowej. Świadkiem tym była robotnica Marja Goller, która opowiedziała, iż zamordowana żona oskarżonego raz się wobec niej wyraziła, że popełni samobójstwo. Przewodniczący skonstatował, że świadek tego nie doniósł o tem żandarmerji, ale świadek oświadczył, że nie uczynił tego ponieważ ludność była wrogo usposobiona dla dra Meyera. Skonstatowano, że ojciec dra Meyera otrzymał anonimową kartkę, w której doniesiono mu o słowach Gollerowej. Wówczas ojciec zwrócił się listownie do Gollerowej z prośbą o potwierdzenie tych słów. Gollerowa w liście poleconym słowa potwierdziła. Porównano pismo listu i pismo kartki i skonstatowano, że pismo to pochodzi od jednej osoby. Świadek wyparł się jednak autorstwa karki anonimowej, wobec czego na wniosek prokuratora zarządzono jego aresztowanie, ponieważ zachodzi podejrzenie fałszywych zeznań.



PEASZCZE
SUKNIE
SWETRY
BLUZKI



Leon
Braciejowski
KRAKÓW
GRODZKA 5-7 FLORIAŃSKA 28

PRZED WYBORAMI W ANGLJI Rząd MacDonalda w zwierciadle satyry

Kampanja wyborcza zaczęła się już na dobre w Anglii. Świadczą o tem artykuły agitacyjne w prasie, pierwsze zebrania wiecowe i pospolite ruszenie hasel i programów zbawczych. Świadczy o tem również rozkwit satyry, której ostrze zwraca się przeciw przeciwnikom politycznym.

Pod tytułem ironicznym — „Kwestjonariusz dla użytku wyborców angielskich”, zamieszcza tygodnik londyński „New Statesman and Nation” ostrą satyrę na były rząd unji narodowej?

Pytanie: — Czemu utworzyliśmy rząd unji narodowej?

Odpowiedź: — Aby wpoić w naród zaufanie i uniknąć straszliwej katastrofy oderwania się od parytetu złota.

Pytanie: — A co uczynił rząd w tym celu?
Odpowiedź: — Zarządził równość ofiar i obowiązków.

Pytanie: — Jak wygląda ta równość?
Odpowiedź: — Redukcja 10-procentowa dla tych, którzy zarabiają 40 funtów rocznie, 3-procentowa dla zarabiających 40 funtów tygodniowo, 5-procentowa dla tych, co zarabiają 1000 funtów tygodniowo.

Pytanie: — Czy zarządzenie to przywróciło zaufanie?

Odpowiedź: — Przyczyniło się do poderwania dyscypliny we flocie.

Pytanie: — A co jeszcze uczynił rząd narodowy?

Odpowiedź: — Pożyczył 80 milionów funtów na procent dwa razy wyższy od zwykłego.

Pytanie: — Czy ta odważna decyzja pozwoliła nam utrzymać walutę złotą?

Odpowiedź: — Nie, odeszliśmy od złota w cztery tygodnie po objęciu władzy przez rząd narodowy.

Pytanie: — Czy spadły na czas te wszystkie kłeski, jakich nadejście przepowiadano?

Odpowiedź: — Bynajmniej. „Daily Mail” stwierdził, że „uwolniliśmy się od wielkiego ciężaru”. „Daily Express”, że „oddawna nie wydarzyło się nam nic równie korzystnego” i że nareszcie zostaliśmy uwolnieni od parytetu złota” zdaniem „Daily Chronicle” wszystko pójdzie gładko, jeśli nie strarimy zimnej krwi, według „Times’ów” postąpiono mądrze i zlawiennie. „Evening Standard” cieszy się z polityki zalecanej przez jego stronnictwo, a wreszcie sam p. Snowden oświadczył w Izbie Gmin, że aczkolwiek odeszliśmy od złota, nie pozwolimy jednak na dewaluację funta.

Pytanie: — W jakim więc celu utworzyliśmy rząd narodowy?

Odpowiedź: — Aby dodać do naszych długów państwowych sumę 80 milionów funtów pożyczonych zagranicą i wyrzucić walutę złotą we wrześnie zamiast w sierpniu.

Rosjan 3:0, Czesi—Rosjanie B 3:0 Czesi—Polacy 1:0 (samobójcza bramka).

WACKER (WIENIEŃ) grał z teamem Ruchu AKSu w Król. Hucie z wynikiem 4:4.

MECZE SPORTU Mecze Polska-Belgia

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w Brukseli, poraz pierwszy w historii sportu polskiego w kraju zachodnio-europejskim, dwa mecze międzypaństwowe Polska—Belgia, a to lekkoatletyczny o godz. 3-ej, piłkarski o godz. 4-tej popołudniu. Inicytywę do tych imprez, mających bardzo wielkie znaczenie, dała nasza placówka dyplomatyczna w Belgji, która pod hasłem „Dnia Polskiego” przeprowadziła olbrzymią propagandę.

Polska ekspedycja wyjechała z Warszawy 9. bm. o godz. 9 rano i przyjechała do Brukseli wczoraj 1 bm. około 11.30 przedpoł. powitana przez reprezentantów tamtejszych władz komunalnych i sportowych oraz polskiego konsulatu. Po zainstalowaniu się w hotelu „Albert I” tuż obok stacji kolejowej spożyto obiad, wydany na ich część przez konsula honorowego Vaxelaira, poczem złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i zwiedzono miasto. Wieczorem odbył się bankiet, wydany przez konsula Chiczewskiego dla delegatów PZPNu, KZOPNu i organizatorów „Dnia Polskiego w Belgji”.

Składy naszych teamów podaliśmy już onegdaj. Zmiana zaszła tylko w obronie, wstawiono bowiem jednak Martynę w miejsce Galeckiego. Zainteresowanie występem polskich sportowców jest olbrzymie. Kolonje polskie w Belgji i Francji masowo, całymi grupami i ekspedycjami wybierają się do Brukseli. Organizatorzy spodziewają się ponad 40,000 widzów, z tego samych Polaków około 10.000. Obydwa mecze będą transmitowane przez radio dziś od godz. 17.25 do 18. W poniedziałek rozegra team Krakowa mecz piłkarski z reprezentacją Leodjum. Od wyników tych trzech spotkań zależy w wybitnym stopniu zdobycie drogi dla polskiego sportu na Zachodzie.

SKŁAD REPR. BELGJI: Braet, Nouvene, Hoyducucif, Simons, Hellemans I, Declercq, Versyp, Voorhoof, Hellemans II, Van Beeck, Van Campenhout. — Mecz prowadzić będzie sędzia Mutters (Holandja).

TEAM KOMB. KRAKOWA—POGOŃ (KATOWICE) 27:24 PKT.

Powyższy mecz lekkoatletyczny, zorganizowany przez Sek. Lekkatl. Makkabi Kraków, przyniósł po zaciętej walce zwycięstwo Krakowowi, głównie dzięki doskonałemu biegaczkowi Makkabi.

Wyniki: 60 m. 1) Breuerówna (Pog) 8.1 sek. 2) Glassnerówna, 3) Freiwaldówna (Mak.) — 100 m. 1) Gottliebówna (Felińska) Mak. 13.8 s., 2) Freiwaldówna, 3) Białasówna (P.) — Skok w dal: 1) Breuerówna 5.11 mtr., 2) Szeleznikówna (Legja) 4.64 m., 3) Preissówna (P.) 4.57 m. — Skok wwyż: 1) Bytomska (P.) 1.35 mtr., 2) Jeziorańska (P.), 3) Metzendorówna (M.) po 1.30 mtr. — Kula: 1) Lubkowiczówna (P.) 8.92,5 mtr. 2) Wasilewska (P.). 3) Janka (Leg) — Dysk: 1) Wasilewska (P.) 30.47 m., 2) Czarska (Czac), 3) Rakoczanka (P.) — Sztafeta 4x100 m. 1) Makkabi 56.2 sek. (Gottlie-

Podziękowanie.

W Panu Drowi Jakóbowi Syropowi (Kraków, Plac WW. Świętych 10) za wyleczenie mnie z ropienia dziąseł, na które cierpiałam od kilku lat, składam tą drogą naiserdeczniejsze podziękowanie.
Franciszka Lewkowiczowa.

CRACOVIA

NIEDZIELA, 11 PAŹDZIERNIKA

Kraków (312.8) 11 Transm z ogólnopol. Kongresu przeciwalkoholowego w Krakowie. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Kom meteor. 12'15 Koncert Filh. warsz. dyr Ozimiński. Z. Adamska (woloncz.); muz. franc. (Berlioz, Lulo, Saens, Bizet). 14 „Higjena stajen”. 14'20 Pieśni (wyk. Czokotowski). 14'40 Kron. roln. 15 Muz. pol. (Karłowicz Kratzer, Różewicz). 15'55 Dla dzieci: „Ze świata” i „Legendy indyjskie”. 16'20 Gramof 16'30 „Czy Angolia może być kolonią polską?” — St. Leszczycycki. 16'45 Gramof 16'55 „Zabytki kujawskie” — prof. Janowski. 17'10 Wiadom. przyjemne i pożyty. 17'25 Transm. mecze piłki nożnej Polska—Belgia (z Brukseli). 18 Koncert: dyr. Sielski (Leoncavallo, Wagner, Saens). 19 Rozmait. 19'15 „Przyszłość sztuki wodowiskowej” — dr Leśnodorski. 19'30 Gramof. 19'45 Słuchow. „Opowieści Montmartre'u M. Binoma. 20'15 Koncert z Warszawy Ewa Bandrowska (sopr.) Urstein (fort.): Żeleński, Weber, Ast, Beethoven, Haendel. 21'55 Kwadr. liter. „Józyna” Wł. Orkana. 22'10 Koncert fortep. H. Sembratówny (Beeihoven). 22'40 Kom meteor., sport. 23 Muz tan.

Katowice (408.7) 11'58—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'58—16'20 „O modzie” 16'30—18 p. Kraków. 18 Koncert mandolin 18'20 „Listy”. 18'35 D. c. koncertu mandolin. 19'20 Aud. liter. muz. (H. Zbierzechowski). 19'40—24 p. Kraków.

Sztuttgart (360.1) 13'15, 14, 17'20 Muz. 19'20 Opera. 22'50 Muz.

Rzym (411.2) 13, 17, 21 Koncerty.

Wiedeń (506.4) 11, 15, 17'20, 18'20, 20'10, 22'25 Muz.

Budapeszt (550.5) 12, 16, 18, 20'15 Muz.

bówna, Glassnerówna, Freiwaldówna. Metzendorówna, 2) Pogoń. — Oszczep: 1) Czarska (C) 29.11 m., 2) Górkowska, 3) Preissówna — Sztafeta 60x80x100 1) Makkabi, 2) Pogoń Obie zdyskwalifikowane.

— **PREZYDJUM MAKKABI KRAKÓW** wzywa wszystkich członków Klubu i wszystkie Sekcje do gremialnego uczestnictwa w dzisiejszym walnym zebraniu Klubu, które rozpoczyna się o godz. 9.30 przedpoł. w lokalu Stowarzyszenia „Przedświt-Haszchar”, Stradom 15.

NA TURNIEJU SŁOWIAŃSKIM PIŁKARSKIM W PARYŻU team Polski (z Francji) zwyciężył

WIADOMOŚCI Z KRAJU

SAMORZĄDY WOBEC PROBLEMU TEATRALNEGO

Onegdaj odbyła się w Magistracie m. Warszawy konferencja prezydentów miast Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania. Konferencja trwała cały dzień do późna wieczór i zakończona została przyjęciem następujących uchwał:

„Wobec zubożenia społeczeństwa, a ciągłego zmniejszania się dochodów samorządowych, prowadzenie teatrów we własnym zarządzie miast uznaje się za niemożliwe. Zasiłki z funduszy miejskich na rzecz teatrów muszą być ograniczone i nie mogą przekraczać zgóry, podług możliwości budżetowej wyznaczonych sum. Wszelkie niespodziewane dopłaty ze strony miast muszą być wykluczone. Kierownictwo subwencjonowanych teatrów winno być jednolite i zabezpieczać miastu należyty handlową kalkulację i organizację przedsiębiorstwa, tudzież całkowitą odpowiedzialność tak materialną jak i moralną. Celem umożliwienia uruchomienia opery należy dążyć do zorganizowania na terenie całej Polski towarzystwa popierania opery, w skład którego winny wejść: państwo, samorządy, zrzeszenia, związki i miłośnicy muzyki.

Do powyższych uchwał zgłosił telegraficznie akces prezydent Katowic.

JESZCZE O STREJKU NAUCZYCIELI WE WILNIE.

W odpowiedzi na propozycję zarządu gminy żydowskiej w Wilnie, która ofiarowała jednorazową subwencję w kwocie 10,000 zł. na rzecz szkół żydowskich, związek nauczycieli postanowił nadal strejkować a nawet strejk zaostrzyć. Do strejku mają przyłączyć się nauczyciele z gimnazjum Górewicza, realnego gimnazjum „Tuszija“ i hebrajskiego gimnazjum Tarbutu. Strejkować zamierzają ponadto nauczyciele hebrajskiego seminarjum dla nauczycieli oraz freblanki. Związek strejkujących nauczycieli oczekuje także decyzji nauczycieli żydowskich szkół prywatnych. Strejkujący nauczyciele wydali komunikat wyjaśniający, dlaczego mimo odpowiedzi gminy nie chcą podjąć pracy w szkolnictwie. Z komunikatu tego wynika, że nauczyciele zażądali stałej subwencji miesięcznej dla szkolnictwa, chcąc zapewnić całoroczną, nieprzerwaną naukę. Gmina nie odpowiedziała na ten postulat, zapewniając tylko w swym liście, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy będzie szukała środków dla zapewnienia subwencji centralom szkolnym. Brak pewności, że gmina wywiąże się ze swych zobowiązań, spowodował nauczycieli do kontynuowania strajku.

NAPAD KOMUNISTÓW.

Znany publicysta żydowski z Ameryki p. I Margoszes wygłosił w Sosnowcu odczyt nt „Sjonizm pod dyktando sowiecką“. Ponieważ przed pewnym czasem tutejsi komuniści wszczęli awanturę na odczyt p. Margoszes, na salę odczytową przybył silny oddział policji. Tym razem komuniści nie weszli na salę, lecz z zewnątrz obrzucali referenta kamieniami przez okna. Padł też jeden strzał rewolwerowy. Wywołało to popłoch wśród zebranych i z trudem udało się zapobiec zajściom. W związku z napadem policja prowadzi dochodzenie. Jedna osoba, podejrzana o udział w napadzie, została osadzona w areszcie.

ARESZTOWANIA NA GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ

W związku ze zbliżającą się rocznicą rewolucji październikowej, zauważono ostatnio na granicy polsko-sowieckiej ożywiony ruch podejrzanych osobników, przekraczających nielegalnie granicę z Sowiec do Polski. Skonstatowano, że znajdują się wśród nich wielu wyrotowców i działaczy komunistycznych.

Władze Korpusu Ochrony Pogranicza zorganizowały w pasie pogranicznym generalną obławę, w wyniku której ujęto kilkadziesiąt podejrzanych osób, przybyłych nielegalnie z Rosji sowieckiej na terytorjum Polski.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „On i jego siostra“.
BAGATELA: „10-ciu z Pawiaka“ Zofja Batycka, Adam Brodzisz, Józef Węgrzyn
CORSO: „Pierwszy pocałunek“ (George O'Brien, Sue Carroll).
MUZEUM: „Światło Azji“ pierwszy film hindu-

SENSACYJNY PROCES KOKAINOWY W POZNANIU

Lekarz i 4 aptekarze na ławie oskarżonych

W sądzie okręgowym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko dr. Ignacemu Gęsikowskiemu, lekarzowi z Poznania, oraz aptekarzom Pyszkowskiemu, Huliszowi, Knobelsdorfowi i Kłaczynskiemu. Akt oskarżenia zarzucą dr. Gęsikowskiemu, że w czasie praktyki lekarskiej od 1928 r. począwszy nie badał i nie leczył należycie swych pacjentów, udających się do niego z całym zaufaniem po poradę lekarską, lecz zalecał i zachęcał ich do zażywania w nadmiernym stopniu narkotyków, a to kokainy i morfiny. Za te medykamenty pobierał wygórowane sumy. Przez tego rodzaju praktykę wyrządził wielu osobom szkodę na zdrowiu. Zdarzało się, że zapisywał chorym morfinę, względnie kokainę w ilości przewyższającej 10-krotnie dozwoloną dawkę. Oskarżonym aptekarzom zarzucą się, że działając z chęci zysku i w ścisłym porozumieniu z dr. Gęsikowskim, wydawali artykuły odurzające bez recept i piśmiennych kart zapotrzebowania, przyczem nie prowadzili ewidencji obrotów narkotykami. Oskarżeni do winy się nie poczuwają. Na rozprawę wezwano cały szereg świadków, przeważnie byłych pacjentów.

B. MINISTER SKARBU ZDZIECHOWSKI I HISTORIA SZMUGLOWANYCH FRANKÓW

W 1928 r. ukazał się w „Kurjerze Czerwonym“ artykuł pióra znanego literata Wincentego Rzymowskiego, zawierający szereg bardzo ostrych na paści pod adresem b. min. skarbu Zdziechowskiego. Artykuł ten, zatytułowany „O cześć wam panowie magnaci!“ zarzucił p. Zdziechowskiemu branie udziału w wielkiej aferze szmuglu franków z Wiednia i był trzymany w tonie niesłychanie napastliwym. P. Zdziechowski wystąpił na drogę sądową przeciwko p. Rzymowskiemu i red. odp. gazety p. Wilowiejskiemu, dowodząc, że zarzuty wysunięte przeciw niemu są zupełnie gołosłowne i oparte na fałszywych i przypadkowych informacjach. Chodziło mianowicie o to, że p. Zdziechowski kupił raz frak w wiedeńskiej firmie „Humpel“ która później zamieszana była w aferę szmuglerską.

Sąd okręgowy w Warszawie uznając, iż artykuł był rzeczywiście niezwykłe napastliwy i świadomie miał na celu zohydzenie osoby p. Zdziechowskiego, skazał obu oskarżonych na karę po 6 miesięcy więzienia.

ZDEFRAUDOWAŁ PIENIĄDZE PRZEZNACZONE NA WYPŁATĘ ROBOTNIKÓW

Robotnicy zatrudnieni przy budowie kolei Nowe Herby—Gdynia na odcinku pod Piotrkowem Kujawskim rozpoczęli strajk wskutek niewypłacenia im od trzech tygodni zarobków. Zawiadomiony o strajku przedsiębiorca przybywszy na miejsce stwierdził, że dozorca Niemiec, Henick, przed 3 tygodniami otrzymał 24,000 złotych na wypłatę zarobków, lecz z pieniędzmi zbiegł do Niemiec. Defraudant zabrał ze sobą również listę płac, co utrudnia dokonanie wypłaty.

SPLONĘŁA GARBARNIA

Onegdaj w nocy w os. dzie Szydłowiec pow. końskiego wybuchł pożar w garbarni, należącej do Goldberga. Mimo usilnej akcji straży ogniowej, garbarnia spłonęła doszczętnie wraz z większą ilością skór surowych i wyprawionych. Straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych. Dotychczas nie jest jeszcze ustalona przyczyna pożaru. Policja prowadzi dochodzenie.

ARYSTOKRACJA I — SZTUKA

Odnosnie do podanej przez nas onegdaj pogłoski o mających nastąpić zaślubinach między ks. Sanguszką a jedną z artystek warszawskich, informujemy nas, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

ski. Ponadto dodatek i wesoła komedia

SZTUKA: „Bomby w Monte Carlo“
ŚWIATOWID: „Wieczni głupcy“
UCIECHA: „Król bulwarów“
WANDA: „10-ciu z Pawiaka“ (Zofja Batycka, Adam Brodzisz, Józef Węgrzyn).
no. Kathe Nagy, Albert Paulig).
WARSZAWA: „Bocian strajkuje“ (Zygfryd Ar-

INADESTANE

Specjalista chorób oczu

Dr. med. HENRYK BRAND
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego L. 8.
Telefon 163-10 ordnuje od 2:30—4:30 pop.

B. lekarz Klinik dziecięcych we Wiedniu i Berlinie

Dr. J. Ochsenberg

ORDYNUJE W CHOROBYCH DZIECI

Lampa kwarcowa 1128x

Przemyśl, Mickiewicza 23 Telefon Nr. 616

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych

Dr. D. GOLDSTEIN
powrócił

i ordynuje w Krakowie, ul. Mikołajska 9
Telefon 147-75 1084x

Dr. J. BAUMRING, KROSNO

po powrocie z zagranicy

leczy choroby płuc najnowszymi metodami.

Uprawniony technik dentystyczny

ADOLF KLEINMANN
KRAKÓW, ul. KAZ. WIELKIEGO 34 I. p.
przyjmuje od 6 października, od g. 9-1 i 4-7

TELEFON 165-95

Wyższy kurs gry na skrzypcach

dla muzyków zawod. (nauczycieli) lekcje indywidualne dla wybitnie uzdolnionych urzędu

HENRYK SPIERER

długoletni pedagog wyższych uczelni muzycz. w Berlinie. Zgł. od 11—13 Starowiślna 85 m. 6

Imponująca inauguracja 35-go roku pracy „Haszacharu“

Kraków, 11 października.

Tegoroczna inauguracja roku akad. 1931/32 w „Haszacharze“ przyćmiła swą powagą i liczebnością uczestników, wszystkie dotychczasowe uroczyste zebrania tego Związku.

Do uroczystego przebiegu inauguracji przyczyniło się przedewszystkiem przeniesienie zebrania ze zbyt szczytowego lokalu „Haszacharu“ do Sali Reprezentacyjnej Żyd. Domu Akademickiego. Ale i ta sala wypełniona po brzegi nie zdołała pomieścić licznie zebranych członków, starszych i młodszych, seniorów i wielkiej liczby zaproszonych gości.

Uroczystą inaugurację zagał prezes „Haszacharu“ kol. R. Wolf, który w dłuższym przemówieniu powitał zebranych i przedstawił owoce pracy w czasie roku ubiegłego na tle zdarzeń, jakie sjonizm przeżył, stwierdzając, że żydowska młodzież akademicka wiernie i niezłomnie stoi przy sztandarze niebiesko-białym. Z kolei zabrał głos kurator „Haszacharu“ p. rektor prof. U. J. dr. Fr. Zoll, który podkreślił przyjaźń jaka Go od początków sprawowania funkcji kuratora ze Związkiem łączy i wyraził szczerze życzenia rozwoju tak „Haszacharowi“, jakoteż Idei, której „Haszachar“ służy. Przemówienie p. rektora prof. dr. Zolla przyjęli zgromadzeni długotrwałymi oklaskami. Punktem kulminacyjnym uroczystości było znakomite, ze swadą wygłoszone przemówienie inauguracyjne senjora „Haszacharu“ tow. dr. I. Schwarzbarta. Wywody jego stanowiły wskazania, w jakim kierunku winna praca Związku dalej się toczyć, zwracając uwagę zarówno na konieczność pogłębienia ideologii wewnątrz „Haszacharu“, jak i na zewnętrzną pracę Związku. Zwłaszcza silny nacisk trzeba położyć — wywodził mowca — na moment pierwszy, który stanowi najlepszą i najskuteczniejszą broń przeciwko próbom wdzierania się filisterstwa w liczne kadry żydowskiej młodzieży akademickiej, skupiającej się w sjonistycznych związkach akademickich. Głębia myśli sjonistycznej winna być niejako polem magnetycznym, przyciągającym samo przez się tych wszystkich, którzy dotychczas zdala od naszej Idei stoją. To także będzie środkiem do walki z temi wszystkimi kierunkami, które w nasz Ideal godzą.

Odśpiewaniem Hatikwy zakończono tę tak podniosłą uroczystość, otwierającą 35-ty rok istnienia i pracy Związku żyd. młodz. akad. U. J. Haszachar-Przedświt.

DODATKOWE WPISY DO ZYD. TOW. GIMN. (na wszystkie kursa)
odbywają się codziennie do 16 b. m. włącznie w lokalu Z. T. G. ul. Skawińska L. 2

KRONIKA

Październik

11

Niedziela

30 Tiszri 5692

Wschód
słońca
5 m. 52

Zachód
słońca
16 m. 54

Jutrzejczy numer „Nowego Dziennika“

zawierać będzie m. in.:

Dr. Józef Finkelstein: Co słychać w Wiedniu?
Sz. Erlík: Tnuwah (List z Palestyny).
Józef Diament: Apetyty „Lewiatana“.
Andre Maurois: Trzy upiorne cienie Ameryki.
Imre Halasz: Szachy (humoreska).
„Lekarz Domowy“: O lunatykach. — Odp. red.
„Przegląd Sportowy“: Sport esperantem ras i na rodów. — Nieco o silaczach.

Odczyt Ch. N. Bialika w sobotę 17 bm.

w języku żydowskim w sali Starego Teatru

Zapowiedziany w Krakowie jedyny odczyt Chaima Nachmana Bialika odbędzie się w sobotę dn. 17 bm. w sali Starego Teatru. Odczyt będzie wygłoszony w języku żydowskim. Temat i godzina będą podane. Bilety już do nabycia w kasie Starego Teatru.

XI. Konferencja krajowa Hitachdutu

rozpocznie dziś w niedzielę o godz. 9 rano w lokalu Stow. Merkaz Haccirim, Krakowska 41 z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności, ref. dr. O. Menasche. 2) W sprawie i w Palestynie, dr. G. Terło. 3) Problemy VI. Konferencji Światowej Hitachdutu. ref. red. J. Lewi z Łodzi i dr. N. Melzer 4) Nasza młodzież, ref. Dow Aksehrad 5) Statut organizacyjny, ref. dr. O. Menasche. 6) Wybór delegatów na konferencję światową. 7) Wybór nowych władz partyjnych. Zamknięcie.

Dopłaty w kinach, kawiarniach i restauracjach dla bezrobotnych

Na zasadzie uchwały Magistratu i w porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych przedsiębiorstw postanowiono od 15 bm. wprowadzić na rzecz Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobotnych na czas 7 miesięcy następujące chwilowe dopłaty: 1) od biletów wstępu na II, III i IV miejsca dopłatę 5 gr, zaś od biletów w łóżkach, fotelach i krzesłach I. dopłatę 10 gr 2) w kawiarniach zostanie podniesiona cena za herbatę i kawę o 5 gr na przeciąg 7 miesięcy, zaś w restauracjach, barach i dancinгах będzie wprowadzona dopłata do rachunku markami w wysokości 10, 20 i 50 gr.

Przygotowania do spisu ludności

W województwie krakowskim odbyła się wczoraj konferencja w sprawie spisu ludności, jaki ma się odbyć dnia 9 grudnia br. Na konferencję przybyli przedstawiciele władz miejscowych oraz zainteresowanych zrzeszeń. Otworzył konferencję p. wojewoda Kwaśniewski, poczem insp. Wittek wygłosił dłuższy referat wskazując, że do przeprowadzenia spisu na terenie województwa krakowskiego potrzebnych jest 9000 osób, wobec jednak ciężkiej sytuacji państwa inspektorowie spisowi będą pełnili swe funkcje bezpłatnie. Po ukończeniu spisu otrzymają oni pamiątkowe żetony. Następnie wywiązała się dyskusja, poczem zebrani deklarowali imieniem swych pracowników pomoc dla władz w przeprowadzeniu spisu. W końcu wybrano wojewódzką komisję spisową, której prezesem wybrano wojewodę Kwaśniewskiego, zaś wiceprezesem kuratora Nowickiego.

Lotniczki polskie w Krakowie

Wczoraj o godz. 12-tej w południe wylądowały na lotnisku w Rakowicach polskie lotniczki pil. Olszewska, pil. Sikorzanka, obserwatorka War-

Uniwersytet Jagiell. pod znakiem kryzysu

Uroczysta inauguracja roku akad. 1931/32 — Statystyka za rok ubiegły

Wczoraj odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 1931/2 w auli Uniwersytetu Jag., poprzedzona nabożeństwem w kościele św. Anny. Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater Polonia“ prorektor Załęski złożył sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym, zaznaczając, że był to rok niezwykle ciężki dla Uniwersytetu pod względem finansowym. Z powodu ostrego kryzysu gospodarczego państwa rząd przeprowadził daleko idące restrykcje kredytów uniwersyteckich i etatów asystenckich, co odbiło się szczególnie boleśnie na wydziale lekarskim. Po poświęceniu wspomnienia pośmiertnego zmarłym profesorom U. J. Rosnerowi, Piltzowi, Tomaszewskiemu, Heszyńskiemu i Kleckiemu prorektor omówił największe bolączki Wszechnicy: budowę Biblioteki Jagiellońskiej i kliniki ginekologiczno-polożniczej. Kredyt, jaki rząd wyasygnował na cele budowy Biblioteki odbiega daleko od sumy prelimitowanej, tak, że zachodzi obawa, iż rozpoczęte roboty zaskoczy zima zupełnie nieprzygotowane Gmach Collegium Maius i Collegium Nowodworskiego, mieszczące zbiory biblioteczne, przedstawiają się fatalnie pod względem bezpieczeństwa. Dla braku kredytów nie można podjąć robót restauracyjnych, mimo, że np. wilgoć niszczy bezpowrotnie rękopisy i stare druki. Klinika ginekologiczna również nie może się doczekać wykończenia. Chore skazane na przebywanie w fatalnych warunkach starej kliniki są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia, pod czas, gdy nowy gmach niszczy. Jedynie Studium pedagogiczne uzyskało kredyt na budowę pawilonu. Personal Bibli. Jagiell. został zredukowany z 23 osób do 17-tu. Redukcja ta uniemożliwiła podjęcie, względnie kontynuowanie szeregu robót bibliotecyjnych. Kredyty rządowe na zakup czasopism i dzieł naukowych zostały wstrzymane. Drukarnia Uniwersytecka została zmuszona do zredukowania 20 osób, tj. do ograniczenia personelu o ponad 20 proc.

W roku sprawozdawczym na U. J. dyplom magistra praw otrzymało 343 osoby. Na wydziale lekarskim odbyło się 89 promocji; żadnych nowych do-

centów nie przybyło. Dwanaście etatów st. asystentów zostało przez rząd skreślonych. Na studium wychowania fizycznego wydano 3 dyplomy — pierwszy w Polsce. Na wydziale filozoficznym zostali przeniesieni w stan spoczynku: prof. Rubczyński i prof. Chrzanowski oraz doc. Kulczyński — ten ostatni po 50 latach nieprzerwanej pracy pedagogicznej. Na tym wydziale nastąpiło 9 habilitacji, 67 osób promowało się na doktorów (w tem 18 kobiet), dyplom magisterski uzyskało 196 studentów i studentek. Wreszcie na wydziale rolniczym przybył 1 docent, 28 osób otrzymało tytuł inżyniera. Dwie osoby promowały się na doktorów.

W ub. roku było zapisanych: na wydziale teologicznym 360 osób, na prawniczym 2728 (w tem 294 kobiet), na lekarskim 736 (89 kobiet), na wydziale filozoficznym 2750 (1478 kobiet), na farmacji 130 (74 kobiet), na wydziale rolniczym 259 (69 kobiet), na studium wychowania fizycznego 181 (124 kobiet). Kobiety stanowiły więc 28 proc. ogółu słuchaczy. Według narodowości było: polskiej 5444 osób, żydowskiej 1230, rusińskiej 344, niemieckiej 99, rosyjskiej 10, słowackiej i węgierskiej po 3, bułgarskiej, czeskiej, francuskiej, amerykańskiej i litewskiej po 2, szwedzkiej 1. Według wyznań: rzymsko-katol. 4791, mojżeszowego 1857, grecko-katol. 359, ewangelickiego 100, prawosławnego 28, karaimskiego 1, baptysta 1, buddysta 1, bezwyznaniowych 6.

Po złożeniu sprawozdania prorektor wręczył odznaki godności rektorskiej ks. prof. dr. K. Michalskiemu. Nowy rektor powitany oklaskami przez zebranych zaznaczył, że obejmuje berło rektorskie w okresie, gdy kryzys zdaje się dochodzić do punktu kulminacyjnego, a czasy budzą trwogę, że może dojść do wewnętrznego załamania. Co się tyczy Uniw. Jagiell., to kryzys sięgnął do warsztatów pracy, ale nie naruszył ducha. Mówca wierzy, że Wszechnica Jagiellońska wyjdzie z tego kryzysu obronną ręką. Po tym wstępie rektor Michalski wygłosił inauguracyjny wykład pt. „Zagadnienia współczesnej filozofii dzieł”. Uroczystość zakończyła odśpiewanie przez chór akademicki hymnu państwowego.

dasówna i obs. Lierówna, przywitane przez przedstawicieli województwa m. Krakowa i Aeroklubu. W drodze z Łodzi do Krakowa towarzyszył lotniczkom organizator rajdu pil. Jasiński oraz kpt. Dudziński. Pilotki pozostaną w Krakowie do dnia dzisiejszego, poczem o godz. 12-tej w południe wystartują do Katowic, gdzie o godz. 15-tej odbędzie się uroczyste zakończenie rajdu i wręczenie pamiątkowych nagród przez p. wojewodę Grażyńskiego. Na zakończenie rajdu odbędą się imprezy lotnicze.

—ośo—

— DYŻUR APTEK: Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek k13, ul. Retoryka 1, Lubiec 7, Siradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27; tylko dyżur dzienny apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 9; tylko nocny dyżur pl. Zgody 18.

— SPRAWA BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Beliny-Prądmowskiego posiedzenie miejskiego komitetu budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. Po wysłuchaniu sprawozdań dyr. Kopey i naczelnika budownictwa inż. Kleczka, oraz dyskusji, komitet uchwalił jednomyślnie przedstawić Radzie miejskiej wniosek, że za najodpowiedniejsze miejsce pod budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego uznaje się wylot ul. Wołskiej.

— TRZĘSIENIE ZIEMI. Wczoraj nad ranem sejsmograf Obserwatorium krakowskiego zamierzał silne trzęsienie ziemi, którego główna faza miała miejsce o godz. 2.26 czasu środkowo-europejskiego. Rozpiętość wychyleń piórka wynosiła 7 mm. Później w ciągu godziny sejsmograf notował stopniowo słabnące wstrząsy ziemi.

— DODATKOWE WPISY DO ZYD. TOW. GIMN. (na wszystkie kursa) odbywają się codziennie do 16 bm. włącznie w lokalu ZTG, Skawińska 2.

— ZAKAZ PRZEJAZDU WÓZÓW CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW PRZEZ STARY MOST. Magistrat wydał rozporządzenie, zabraniające przejazdu wszelkich wozów ciężarowych tak mechanicznych, jak i zaprzężonych, przez most drewniany u wylotu ul. Mostowej. Nad wykonaniem tego rozporządzenia czuwać będą organa gminne i policja. Przekraczający przepisy rozporządzenia

będą karani grzywną do 1000 zł lub karą aresztu do 6 tygodni.

— JUBILEUSZOWY X. POLSKI KONGRES PRZECIWKOHOŁOWY rozpoczyna się dziś w Krakowie i obradować będzie do dnia 13 bm. włącznie. Protektorat nad Kongresem objął P. Prezydent Rzp. prof. Moscicki. Otwarcie Kongresu dziś o g. 1 przedpoł. w Domu Katolickim (Straszewskiego 18) transmitowane będzie przez radio.

— 9 ZACHOROWAŃ NA SZKARLATYNĘ, 6 na tyfus brzuszny, 5 na dyfterję, 3 na odrę, oraz po 1 na różę, ospę wietrzną, koklusz zgłoszono w ciągu ub. tygodnia w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie.

— Z POWODU STWIERDZENIA WŚCIEKLIWY U PSA w dzielnicy 22 (Podgórze) Magistrat wydał zarządzenie na przeciąg 3-ch miesięcy dla obszaru zagrożonego wściekłą tj. dla dzielnic 22, 21 (Płaszów), 9 (Ludwiów), 10 (Zakrzówek) i 11 (Dębni). Psy wolno biegające będą łowione i w ciągu 24-ch godzin zgładzane.

— ZAGADKA GŁOWY KOBIECEJ. Na polach we wsi Wysokiej (pow. Maków) znaleziono na pninach głowę kobiety, odciętą od tułowia, leżącą tam przypuszczalnie od 10 dni. Policja wszczęła dochodzenia celem rozwiązania straszliwej zagadki.

— NIEUDAŁY ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dintenfass N. zam. Batorego 2, rzucił się w celu samobójczym pod przejeżdżający ul. Batorego samochód jednak kierowca Feliks Jasiński zam. Romanowicza 17 skręcił momentalnie w bok samochodem, zapobiegając przez to wypadkowi. Dintenfass po wypadku zbiegł.

— WÓZ PRZEJECHAŁ PÓLTORAROCZNE DZIECKO. Wczoraj popołudniu została na ulicy Miedzianej przejechana przez wóz ciężarowy Janina Golonkówna, licząca półtora roku. Dziecko doznało złamania prawego podudzia.

— ZDERZENIE TAKSÓWKI Z TRAMWAJEM. Na ul. Starowiśniej zderzyła się dorożka samochodowa Kr. 6598 z wozem tramwajowym. Jan Pałak (lat 36) obsługacz stacji benzynowej, zam. przy ul. Juliusza Lea 2. nie posiadając prawa jazdy, prowadził samochód (własność jego szwagra Piotra Siwka) i usiłując wyminać wóz tram-

Wajowy najechał na drugi wóz tramwajowy, zdążający z przeciwniej strony, przyczem doznał uszkodzeń na ciele, szczególnie na głowie. W samochodzie siedziała żona Pajaka Franciszka, która doznała lżejszego potłuczenia prawej ręki. Siwek, który siedział obok Pajaka nie odniósł żadnych obrażeń a po wypadku zbiegł. Samochód wbił się pod wóz tramwajowy, tak, że wydobyła go dopiero zawezwana straż pożarna. Wypadek ten spowodował przerwę w komunikacji tramwajowej i był powodem większego zbiegowiska. Wóz tramwajowy nieznacznie został uszkodzony.

WŁAMANIE SKLEPOWE. W Zabierzowie niewysłędzeni sprawcy podkopem dostali się do sklepu Majera Goldberga, skąd skradli materiały bławatne i tytoń na kwotę 2.000 zł oraz 200 zł gotówką.

BIELIZNA I TYTOŃ. Ze strychu domu przy ul. Wielopole 13 ukradł nieznany sprawca na szkołę Franciszka Zaczka i Katarzyny Droźniak większą ilość bielizny wartości około 300 zł. — Z kiosku tytoniowego na rogu ul. Szlak i Warszawskiej skradziono wyroby tytoniowe wartości 80 zł na szkodę Anny Kaczmarczyk.

ZEGAREK DAMSKI znaleziony na placu No wym jest do odebrania w IV komisariacie policji.

FALSZYWY ALARM. W sobotę nad ranem zaalarmował nieznany sprawca automatem pożarnym przy ul. Juliusza Lea 31 straż pożarną, która po przybyciu na miejsce stwierdziła, że alarm był fałszywy.

WAŻNE WYJAŚNIENIE DLA GOSPODYŃ DOMU. Zrozumiałem jest, jeśli oszczędne Gospodynie sięgają w obecnych ciężkich czasach po tańsze towary. Bardzo niebezpiecznym jednak jest, kupować t. zw. „tanie“, nieznanne, a przeważnie mało-wartościowe mydła; — po pierwsze spotrzebowanie się o wiele więcej, po drugie naraża się na szkodę ręce, a wreszcie w krótkim czasie można zniszczyć bieliznę za setki złotych. A przecież najlepszy i najrzetelniejszy środek do prania, słynne mydło „Kollontay z pralką“ kosztuje tylko 20—30 groszy więcej na całym kilogramie, ale zato jest o wiele wydajniejsze, zawiera glicerynę i odznacza się subtelnym zapachem. Wielka fabryka „Kollontay“ gwarantuje za bezwzględna nieszkodliwość i czystość mydła swej marki. Nie należy więc nigdy żądać tylko „mydła“, — lecz wyraźnie „mydła Kollontay z pralką“. Wtedy tylko bowiem oszczędza się należycie.

ZAMIĄST KWIATÓW na grób bl. p. Mali Süsskindowej składają na Zakład Wychowawczy sierót żyd. (Dietla 64) Dr. Izidorowie Schragierowie zł. 25, Maurycy i Maria Horowitowie zł. 25, Dr. Artur i Helena Hersteinowie zł. 25.

ZAMIĄST KWIATÓW na grób bl. p. Drowej Mali Süsskindowej składają na Zakład Sierót Żydowskich Zł. 25, Natalia Bertel i Izidor Lindenbaum. 617g

KOMUNIKATY

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY ogólnosiońskich i ogólnosiońskich stowarzyszeń akademickich w poniedziałek, 12 bm., o godz. 8-mej wiecz., Stradom 15.

RZESZÓW. Staraniem Stow. Żyd. Akad. „Makabea“ wygłosi dziś, w niedzielę, w dużej sali Domu Ludowego, o godz. 6-tej poseł Iechak Grynbaum z Warszawy referat nt. „Obecna sytuacja w sionizmie“.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

„BERLINER JUEDISCHE ZEITUNG“. Pod redakcją Kurta Kramaiskiego zostało wznowione wydawnictwo pisma „Berliner Jüdische Zeitung“. W artykule wstępnym redakcja zaznacza, iż pismo będzie bezpartyjne i służyć będzie interesom 200-tysięcznej ludności żydowskiej w Berlinie.

ODCZYT SIR JOHNA CHANCELLORA Pod przewodnictwem sir Johna Chancellora odbyło się w Londynie walne zgromadzenie brytyjskiego Stowarzysstwa archeologicznego dla wykopalisk w Palestynie. Sir Chancellor wygłosił odczyt, w toku którego zaznaczył, iż badania w dziedzinie archeologii były jedyną dziedziną działalności rządu palestyńskiego, która nie wywoływała wrogiej krytyki. Po dziś dzień zaznaczył mówca, Biblia jest najlepszym przewodnikiem po Palestynie. Opis biblijny są niezwykle dokładne.

DR. HEXTER WRÓCIŁ DO PALESTYNY. Po 3-miesięcznym pobycie zagranicą powrócił do Jerozolimy i objął urzędowanie członek egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Maurice Hexter.

WYSTAWA KU CZCI J. CH. BRENNERA. W bibliotece Uniwersytetu Hebrajskiego została otwarta wystawa listów i podobizn pisarza hebrajskiego J. Ch. Brennera, zamordowanego podczas pogromu w Jaffie w r. 1921.

Japońska eskadra lotnicza znów szerzy śmierć i zniszczenie

Atak lotniczy na węzeł kolejowy pod Kinczau

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 10. 10. (L) Z Szanghaju donoszą, że japońska eskadra lotnicza zbombardowała dziś i zupełnie zniszczyła węzeł kolejowy pod Kinczau, poczem odleciała w kierunku Tientsinu, „Times“ dowiaduje się, iż podczas ataku samolotów japońskich na węzeł kolejowy pod Kinczau zostało 30 osób zabitych i 40 rannych

Wśród zabitych jest 16 kolejarzy chińskich.

Wedle doniesień z Pekinu przedstawiciele dyplomatyczni państw zagranicznych czynią przygotowania do opuszczenia Mandżurji. Wojska japońskie szykują się do podjęcia większej akcji zbrojnej.

Odpowiedź chińska w Tokio

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 10. 10. (L) Poseł chiński w Tokio wręczył dziś rządowi japońskiemu odpowiedź rządu nankińskiego na wczorajszą notę. Rząd chiński stwierdza, że bierze pełną odpowiedzialność za ochronę obywateli japońskich na terytorjum Chin a następnie protestuje przeciw wysyłaniu do Chin japońskich okrętów wojennych i żąda ich odwołania.

Japonia chce objąć w dzierżawę koleje mandżurską

Bez tego nie wycofa swych wojsk z Mandżurji

Londyn 10. 10. (L) Wedle doniesień prasy japońskiej, w japońskim ministerstwie wojny odbyła się konferencja poświęcona kwestji mandżurskiej. W kołach oficjalnych Japonji uważają, iż jedynym warunkiem likwidacji konfliktu chińsko-japońskiego jest załatwienie kwestji kolei mandżurskiej po myśli rządu japońskiego. Japonja żąda, aby wydzierżawiono jej na długi okres znajdującą się w budowie kolej mandżurską. Rząd japoński nie chce poza tem pertraktować z rządem nankińskim, lecz wyłącznie z rządem mandżur-

skim. Do czasu uwzględnienia warunków japońskich niema mowy (!) o wycofaniu wojsk japońskich z Mandżurji. W razie gdyby bojkot antyjapoński był dalej prowadzony, Japonja widziałaby się zmuszoną do wydania odpowiednich zarządzeń. Japonja zamierza Radzie Ligi Narodów przedłożyć potrzebne wyjaśnienia, będzie się jednak domagała zupełnej swobody działania w Mandżurji.

Briand, Reading i Grandi wezmą udział w sesji nadzwyczajnej

Genewa 10. 10. (K) Z kół miarodanych generalnego sekretariatu Ligi Narodów donoszą że obecna sesja Rady Ligi, która rozpoczyna się we wtorek 13 bm. w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego potrwa najmniej 3 dni. Uchodzi za pewne, że wobec bardzo poważnej sprawy w obradach osobiście wezmą udział Briand, lord Reading i Gandi.

Warszawa 10. 10. Sin. Minister Zaleski nie weźmie udziału w nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Zastępować go będzie minister Sokal.

Nowy kandydat na — sprawcę zamachu w Bia Torbagy

Wiedeń. 10. 10. (W) Na polecenie prokuratury budapeszteńskiej policja wiedeńska aresztowała dziś domniemanego sprawcę zamachu na pociąg pospieszny pod Bia Torbagy. Jest nim zamieszkały w Wiedniu kupiec węgierski Matuska. Stwierdzono bowiem, że przed pewnym czasem Matuska zakupił 10 kg ekrazytu i splonki wybuchowe. Aresztowany zaprzecza jakoby miał coś wspólnego z zamachem. Ekrazyt kupił w celu obalenia kombi w jego fabryce a później się rozmyślił i materiał wybuchowy wyrzucił.

Milijonowe grzywny za przemyt alkoholu

Berlin. 10. 10. (Sch) W Szczecinie toczył się w tych dniach proces przeciw przemytnikom alkoholu, który zakończył się dziś skazaniem 22 oskarżonych na wysokie kary pieniężne i ciężkie kary więzienia. Największe kary otrzymali kupcy Jaeger i Ludwig, obaj ze Swinemuende. Jaeger skazany został na karę pieniężną w wysokości 1,325.789 marek i 18 miesięcy więzienia a Ludwig na grzywnę w wysokości 1,508.332 marek. Najniższa kara opiewa na 10 tysięcy marek. Cały zajęty zapas alkoholu został skonfiskowany.

Represje przeciwko skrajnym partiom

Berlin. 10. 10. (Sch) Na podstawie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy w sprawie walki przeciw wykroczeniom politycznym władze zamknęły dziś w Berlinie 4 lokale narodowych socjalistów. Oprócz tego zarządzone zostało częściowe zamknięcie dalszych 4 lokali narodowych socjalistów i lokal partji komunistycznej. Częściowo zamknięte lokale mogą być otwarte wyłącznie od godz. 6 do 18.

Bukareszt 10. 10. ZAT. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący przywódcę żelaznej gwardji rumuńskiej Dimitrescu na 3 lata więzienia za dokonanie zamachu na znanego publicystę demokratycznego redaktora Sokara Sąd apelacyjny nie zaliczył skazanemu jednorocznego aresztu prewencyjnego.

Lloyd George każe się wynieść partji

Londyn 9. 10. PAT. Jak wiadomo, Lloyd George oświadczył niedawno w związku z nieprzychylnym stanowiskiem wobec wyborów, że zamknie lokal zarządu partji i zabierze klucze z kasy, zawierającej fundusze partyjne. Dzisiaj donoszą, że Lloyd George, który jest właścicielem wspomnianego lokalu, wezwał organizację partyjną do opuszczenia go.

Zgon nestora pisarzy czeskich

Praga 9. 10. PAT. Zmarł tu nestor pisarzy czeskich Anatol Stasek. Odbywał on studia w Krakowie i wydał m. in. pracę o Słowackim. tłómaczył też szereg jego utworów. Żył lat 88.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 10. 10. Sin. W dniu 12 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie 3 protesty przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu Lwów—powiat. W okręgu tym uzyskali mandaty 4 posłowie z BB i 3 z klubu ukraińskiego.

Dyneburg. 10. 10. PAT. W prowadzonym w Grzywie procesie Polaków, oskarżonych o śpiewanie po polsku w kościele w Elni zapadł wyrok, skazujący 4 oskarżonych na 3 miesiące aresztu, 10 na dwa miesiące, zaś jeden został uniewinniony.

Charbin 10. 10. ZAT. W związku z zaostrozonym konfliktem japońsko-chińskim sytuacja w Charbinie jest niezwykle napięta. Miasto jest zupełnie odcięte od świata. Waluta chińska spadła. Ceny artykułów spożywczych idą wciąż w górę. W związku z ożywioną aktywnością elementów białogwardyjskich rosyjskich sytuacja ludności żydowskiej budzi zaniepokojenie.

Melbourne 10. 10. ZAT. Rząd australijski postanowił, że pogrzeb zmarłego racelnego dowódcy wojsk australijskich podczas wojny generała Monasha odbędzie się na koszt państwa, z oddaniem należnych honorów. W całym kraju odbywają się zebrania żałobne. Generał Monash był jedynym Żydem, który osiągnął tak wysoką rangę w wojsku australijskiem.

Z MODY

Uwaga skierowana na rękaw



Wächter

Kraków
Miodowa
Tel. 168-22

Nowości jesienne na płaszcze, suknie i kost. umy wełniane nadeszły. Skład stale zaopatrzonej w jedwabie, płótna czeskie na wyprawy ślubne, flanele aksamity i t. d. — Ceny najniższe

W ślad za kapelusznymi podażyły suknie, by podnieść wrażenie powrotu minionych lat. Jak widzimy, moda jest pod znakiem przewrotu i powrotu. Przy sukniach punkt ciężkości przeniósł się na rękaw — nienotowana w kronikach mody kilku ubiegłych lat fantazja w kroju i wykonaniu rękawa przysparza nam trochę kłopotu. Przeróżne „buffy“ poniżej lub powyżej łokcia lub krótki buffiasty rękaw wraz z wysoko umieszczonym paskiem, wywołuje wrażenie „empire“. Przyczynia się do tego także ozdobne przybranie stanika, tak w ostatnich latach prostoty zaniedbane. Wszelkie koronki naszych babek, o ile są jeszcze w skarbcu rodzinnym przechowane, dadzą się teraz zastosować, oprócz tego wchodzi w modę nowy rodzaj koronki wełnianej i wełną na tiulu haftowanej. Tworzą się z tego ozdoby w kształcie borty lub kołnierzy — wygląda to miękko i kobieco. Rękawiczki przystosowane do sukien, są także

pod znakiem bogatego przybrania, rysze z tiulu lub z tej samej materji co suknia, ozdoby z filtru, haftowane różyczki z rococo, powiazane na pantofelkach i torebce — wszystko to w dobrym guście, wywoła je niezwykle efekt.

- 1) Model pierwszy z ciemno-zielonego jedwabiu lub lindenckiego aksamitu, z szykownym wiązaniem z hermelinowego futerka.
- 2) Popołudniowa suknia z kolorowego marocajnu z króciutkim rękawkiem — nadaje się także do teatru.
- 3) Elegancka suknia z ciemno-zielonej wełny, przybrana kremową wełnianą koronką.
- 4) Wytworna toaleta z brązowej crepe-satin lub aksamitu, wsadzik z złotej borty tiulowej powtarzającej się na rękawach. Bolerko imitowane, góra z jednej strony umieszczone jedwabne różyczki.
- 5) Praktyczna granatowa wełniana suknia przybrana białym jedwabiem.

Złota twierdza i serce Londynu — Bank of England

ciąg dalszy ze strony 2-giej

nę na złoto, kiedy przedtem w kilku tygodniach odpłynęło z banku 200 milionów funtów szterlingów w złocie. Bank of England stracił wprawdzie dźwięk złota, przestał narazie być dumą Anglii, ale waluta angielska i życie gospodarcze zostało uratowane.

Banknoty wydawane przez „starą panią“ mają również swą historję. Papier używany na banknoty jest nadzwyczaj ciekawy. Wew-

nątrzn znajdują się złote nitki a barwa oraz druk nie mogą być naśladowane. Wyrób tego papieru jest tajemnicą banku. Dawniej wyrabiany był ten papier z pieczonych winogron nadreńskich a obecnie z sady naftowej ale w jaki sposób, tego nikt nie wie.

Banknoty są tak doskonale, że mogą być zmięte zupełnie, zwilżone lub zabrudzone. można je wyprać jak kawałek sukna i wyprasować, a znowu wyglądają jak nowe. Ale Bank of England tak nie czyni, lecz każdy otrzymany banknot zatrzymuje, nie daje więcej do obiegu i po dziesięciu latach niszczy w specjalnym piecu, tak, że ani proch nie po-

ECHA ZE SWIATA.

Zyd komendantem dzikiej dywizji kozackiej

Rosyjska prasa emigrancka przyniosła ostatnio nieznanne szczegóły o śmierci młodego barona Dymitra Günsberga, syna znanego filantropa żydowskiego Horacego Günsberga.

Baron Dymitr Goraciewicz, albo „Berson“, jak go nazywają w kołach przyjaciół, był drugim synem znanego i w Rosji bardzo popularnego milionera i filantropa żydowskiego Horacego Günsberga. Młody Dymitr okazywał duże zdolności zwłaszcza jako malarz. Słynny był też jako namiętny zbieracz antyków i przyjaciel teatru. Gdy swego czasu Diagilew znalazł się w bardzo trudnej sytuacji finansowej i musiał rozwiązać swój balet, młody Dymitr nie żałował pieniędzy, by balet utrzymać przy życiu. Od niego pochodzi większa część kostiumów i dekoracji baletu.

Gdy wojna wybuchła, wstąpił Dymitr jako ochotnik do armji rosyjskiej. Był tak dalece egzaltowany patriotą rosyjskim, że wybrał sobie „dziką dywizję“ kozaków kaukaskich, jako jedyny pułk, odpowiadający jego fantazjom. Młody baron szybko awansował, a nawet przed wybuchem rewolucji w Rosji został generałem i otrzymał główną komendę na „dziką dywizję“.

Ta „dzika dywizja“, która uchodziła za ostoję caryzmu, była jednak pierwszą, która przeszła na stronę bolszewików. Atoli generał Goraciewicz-Günsberg pozostał wrogiem bolszewików i prowadził wojnę z tą częścią dzikiej dywizji, która przeszła na stronę bolszewicką. Dostał się do niewoli, a dawni jego podkomendni uśmiercili go wśród okropnych tortur. Dotychczas nie wiadzie, gdzie spoczywają jego zwłoki. Taki to był los tragiczny drugiego syna barona Horacego Günsberga.

NOWA PODRÓŻ ALLAINA GERBAULTA

Sławny żeglarz francuski Allain Gerbault zapowiedział, że wybiera się wkrótce w nową podróż naokoło świata. Rozumie się, że podróż tę odbędzie również w swojej małej łodzi żeglownej. Łódź, zbudowana w Paryżu, ma być drogą wodną poprzez rzeki i kanały przewieziona do Marsylii, skąd Gerbault wyjedzie w świat. Kilka lat zamierza Gerbault spędzić w Polinezji wśród tamtejszych tubylców, z którymi się zaprzyjaźnił podczas ostatniej swej podróży naokoło świata.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

Wielka manifestacja żałobna

ku czci bhp. inż. Zimmermanna

Wczoraj, w sobotę wieczór odbyła się w Żydowskim Domu Akademickim wielka akademja żałobna urządzona staraniem sjońskiej partji pracy Hitachdut celem uczczenia pamięci bhp. inż. Bernarda Zimmermanna. Wielka sala reprezentacyjna wypełniona była po brzegi publicznością ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego, która przybyła oddać hołd pamięci zasłużonego działacza i przywódcy.

Wśród podniosłego i skupionego nastroju wygłosili żałobne wspomnienia o Zmarłym: tow. dr. O. Menasche i dr. Benzion Katz — imieniem organizacji Hitachdut, dr. I. Schwarzbart — imieniem Organizacji Sjońskiej, Gminy żydowskiej w Krakowie oraz imieniem członków Agencji Żydowskiej rabin Halpern — imieniem Mizrachi, Wintermann z Bielska — w imieniu chaluców, Szmulewicz — Tarbut, Zuckermannówna — Haszomer Hacair.

Wszyscy mówcy podnosili niespożyte i niezapomniane zasługi bhp. inż. Zimmermanna dla ruchu sjońskiego oraz niezwykle walory Jego osobistości i charakteru, stawiających Go jako przykład szczerego i oddanego pracownika i przywódcy.

Uroczystą akademją zamknął dr. Terfo, apelując, by dzieło bhp. inż. Zimmermanna uwiecznione zostało wybudowaniem Domu chaluców w Bielsku.

Akademja wywarła na wszystkich uczestnikach głębokie i niezatarte wrażenie.

zostanie. Do roku 1763 karano śmiercią tych, którzy naśladowali znaki wodne na banknotach angielskich.

Sniewa
kto żyw
ROZKOSZ
SAMA

Szwedzka stal
nożyk do golenia

ogolić się nożykiem „FAMA“

SPRZEDAŻ

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej od zł. 55 — poleca Fabryczny Skład — Kraków, **ZWIERZYNIĘCKA 6.** 1162x

LUSTRA, — oprawy obrazów, odnawianie starych lusterek, poleca najtaniej: Kornhauser, ul. Starowisłna 21. 692x

LATARKI ELEKTRYCZNE, żarówki, baterje. — Ceny fabryczne, tylko hurtownie: Weiss, Kraków, ul. Meiselsa 13. 954x

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych, Kraków, **SZPITALNA 11.** 496x

MASZYNY do szycia, kilka sztuk, w bardzo dobrym stanie, od 95 zł tych sprzedaje okazynie Fabryczny Skład, Kraków, ul. **ZWIERZYNIĘCKA 6.** 1161x



Fabryka wózków hurtownie i częściowo

Kraków, **Sebastjana L. 20**

FIRANKI, KAPY po cenach przystępnych, wielki wybór Wenisse, poleca: Strzegowski, Kraków, **Stradom 25.** 1033x

KILIMY najniższe ceny! Kraków, „Ostoja“, ul. Lea 5, naprzeciw Parku Krakowskiego. 635x

MIESZKANIE

3-pokojowe, słoneczne, z pełnym dużym komfortem, w nowym domu **DO WYNAJĘCIA ZARAZ** przy ulicy **Batorego L. 19.**

Instytut Wychowawczy G. SPIERERA w Krakowie, ul. **Starowisłna 85**

przyjmuje uczniów ze szkół powszechnych i średnich:

- a) na stały pobyt;
b) na czas pozaszkolny od godz. 3—7 wieczorem.
Informacji udziela dyrektor Instytutu codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Nr. telef. 171-08. 1153x

RENUMERATA: w Krakowie za prow. miesięczn. **Zł. 6'00** kwartal. **Zł. 18'00**
w Krakowie z odnośnem. do domu „ „ **6'20** „ „ **18'60**
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ **6'60** „ „ **19'80**
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ **10'60** „ „ **30'00**

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ

Zawiadamiam uprzejmie, że od dnia 14 b. m. obejmuję kierownictwo Zakładu rysowniczego, odbijania i haftu ręcznego przy firmie **L. Schickman**, Kraków, ul. **Grodzka 71, I. piętro.**

Mając długoletnią praktykę w tym zawodzie, w kraju i zagranicą, pozwalam sobie zapewnić, iż wszelkie powierzzone mi prace, w powyższy zakres wchodzące, wykonywać będę jaknajsolidniej, po cenach nader przystępnych.

Na składzie posiadam również bogaty wybór najnowszych wzorów.

Z poważaniem:
Z. KARPELES
wiedeński art. rysownik 614g

PIZYC Lejzor unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe 1931.



TROCHE HUMORU



— Czyś już słyszała o tym nowym środku upiększającym?

— Owszem, nawet go już wypróbowałam..

— Właśnie, od razu myślałam sobie, że to musi być jakieś oszustwo.



NAPRAWA dywanów kilimów: „Dywan“, Tkalnia Dywanów, Kilimów, Kraków—Podgórze, ul. **King. 9.** Telefon 116-09. 120m

KRAWCZYNI przyjmują wszelkie roboty, wchodzące w zakres damskiego krawiectwa. Wykonanie pierwszorzędne, ceny bardzo umiarkowane: ul. **Jasna 10 m. 22.** 473bp

KONCYPIENT z praktyką sądową i jednoroczną adwokacką poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Również prowincja“ do Adm. „N. Dziennika“. 571g

POSZUKUJE dobrego stróżostwa. Mogę złożyć 1.000 zł. kaucji. Polecenia pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Uczciwość“ do Adm. „N. Dziennika“

LOKALE

POKÓJ dla 1—2 panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Pełny komfort z użyciem telefonu Zgłoszenia: ul. **Salinarna 25, I. piętro, m. 2.** 530bp

POKÓJ lub dwa osobne, frontowe, z telefonem i osobnym wejściem, na biuro, do wynajęcia — Kraków, **Lubicz 3,** — **Pitzele.** 1164x

MIESZKANIE dwupokojowe kuchnia, pełny komfort, zaraz do wynajęcia Wiadomość: **Plac Wolnica 12 a u dozorczy.** 613g

POKÓJ umeblowany akademikowi (izrael.) z utrzymaniem lub bez: **Aleja Mickiewicza 61, m. 2.**

NAUKĘ JĘZYKÓW

angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, w Instytucie Ansona Kraków, Szewska 17 rozpoczynać można każdej chwili. Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“, ułożone na podstawie światowo znanej metody Ansona. Samouczek „Argus“ zastępuje w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 1126p

DYWANY ręczne

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsięb. wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. **Marjacki 9/1 p.**

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY fachowca z branży szklarsko-kryształowej. Zgłoszenia pod „Uczciwy F.“ do Adm. „N. Dziennika“. 612g

LEKARZ dentysta lub technik, biegle pracujący w operatywie, poszukiwany na zastępstwo od 15 b. m. Zgłoszenia: **Drogua, Wielopole 24.** 1155x

BACZNOŚĆ!!! Agenci (agentki) fotografii portretowej w całej Polsce poszukiwani. — Płacimy najwyższe prowizje, stałą, (zapewnioną) pensję i zwrot kosztów podróży. Piszcie „Krakus“ — **Tarnów, Skrzyńska 158.** 1131x

NAUKA I WYCHOWANIE

YOUNG Polish lady gives English lessons. — Write sub „Perfect“ — Adm. „N. Dziennik“. 537g

„TLUMACZ JĘZYKÓW OBCYCH“

jest czasopiśmie, niezbędnym dla wszystkich znających początki francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Żądać w księgarniach. Bezplatne stronicę okazuje wysyła administracja „TLUMACZA“, **Warszawa, Skrzyńska poczta 396.** 1154x

OŚWIADCZENIE

Niniejszem oświadczam, iż uznaję wyłączne prawo firmy **J. Pischinger i Ska**, Fabryka Wyrobów Czekoladowych S. z o. o. w Krakowie, do wzoru zdobniczego, zastrzeżonego świadectwem ochronnym Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie z daty Warszawa 31 maja 1930, nr. 920 na „czekoladkę w opakowaniu staniolowym“, zwaną „całuskami“ oraz wzoru zdobniczego, zastrzeżonego świadectwem ochronnym Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie z daty Warszawa 31 lipca 1930 nr. 985 na „czekoladkę“ we formie portmonetki, a zarazem zobowiązuję się wzorów tych w przyszłości nie podrabiać.

1151x

ZELMAN GROSSFERSTANDT w Warszawie, **Bonifratska 8.**

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona z tekstem i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona z tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY w złotych:** 1 strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.